Nr. 92 (6167) Cz. WARSZAWA, SOBOTA 23 MARCA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Czerwona Północ

Po Danji i Szwecji mamy kolejno Rząd socjalistyczny w Norwegji. We wszystkich tych trzech krajach są to rządy mniejszości. W Danji rząd socjalistyczny ma poparcie demokratów mieszczańskich, w obu innych krajach partji włościańskiej.

Nie mając większości w parlamencie, rządy te nie mogą prowadzić polityki czysto socjalistycznej, nie mogą się kusić o radykalne posunięcia i reformy. Ale to niedomaganie ma swoje zalety natury — *wychowawczej.* Skazane na poparcie i współdziałanie grup niesocjalistyczny, rządy socjalistyczne dążą do pozyskania tych, co w przyszłości mogą i powinni stać się *stałymi sojusznikami i przyjaciółmi socjalistów.*

Chodzi tu, rzecz jasna, o pozyskanie włościaństwa, które w krajach skandynawskich, tak samo jak w innych krajach kapitalistycznych, cierpi z powodu kryzysu w rolnictwie. Dawniej, gdy w mieszczaństwie tliły jeszcze iskierki demokracji, szło ono często razem z socjalistami. Obecnie mieszczaństwo nie stanowi już samodzielnej siły politycznej i przeważnie maszeruje z reakcją, lub wręcz roztapia się w niej. Masy włościańskie natomiast, z wyjątkiem elementów zamożnych, idących zawsze z prawicą, mogą być materjałem podatnym dla haseł socjalistycznych, o ile trafi się do tych mas w odpowiedniej chwili i zaspokoi się należycie ich interesy.

Taką właśnie chwilą jest kryzys obecny, który socjaliści trzech państw północnych umiejętnie wyzyskują, celem pozyskania włościan dla rządów socjalistycznych, a w dalszej perspektywie dla socjalizmu. Socjaliści idą na możliwie najdalsze ustępstwa dla włościan — np. w dziedzinie cen produktów rolnych — ale żądają od nich poparcia w walce z bezrobociem. Tą drogą wytwarza się w praktyce z korzyścią i ku zadowoleniu obu stron, zbliżenie robotników i chłopów, znikają wiekowe uprzedzenia i nieufność miasta do wsi i odwrotnie, buduje się stopniowo wspólny front robotniczo - chłopski, poza którym zostaje już tylko wspólny front wrogów klasowych.

Polityka ta, zapoczątkowana przez Rząd szwedzki, daje bardzo dobre wyniki. Najlepszym tego dowodem, że chłopi norwescy razem z socjalistami obalili rząd „liberała" Mohwinckla. Dwa lata, które minęły od zwycięstwa wyborczego, socjaliści norwescy wyzyskali na propagandę polityki Rządu szwedzkiego z pomyślnym — jak widać — skutkiem. Jeszcze jaskrawszem świadectwem powodzenia tej polityki jest wynik wyborów do sejmików prowincjonalnych w Danji, gdzie stronnictwo chłopskie nie popierające dotąd Rządu, straciło na rzecz socjalistów 40 mandatów.

Jeżeli ten wspólny front robotniczo-chłopski utrzyma się i rozwinie, to są wszelkie szanse, że rządy socjalistyczne trzech państw utrwalą się i z rządów mniejszości staną się rządami większości parlamentarnej.

Ale już teraz, nawet przy ograniczonych możliwościach tych rządów, budzić one muszą zadowolenie i radość wśród klasy robotniczej wszystkich krajów. Są to przecież w porównaniu z tem, co się dzieje w Europie środkowej, *wyspy szczęśliwości;* kraje o najwyższej kulturze materjalnej i duchowej, o największym dobrobycie mas; kraje bez faszyzmu, bez wstrząsów, bez zamachów stanu i bez fałszywych genjuszów. Nie zrażajmy się tem, że socjalizm tych krajów rozwija się i zwycięża w drodze „niepopularnej" dziś demokracji, lecz wskazujmy i wyjaśniajmy zwolennikom dyktatur, jak wysoce pożyteczną i twórczą rolę spełniają socjaliści, jak w atmosferze wolności i prawa skutecznie walczą z kryzysem gospodarczym, jak bez blagierstwa frazesów o mocarstwowości wznoszą prawdziwe mocarstwo pokoju i kultury.

Ale i w dziedzinie zadań czysto socjalistycznych, rządy Szwecji i Danji uczyniły już wiele. Przejęły szereg przemysłów pod swoje kierownictwo, opracowały plany socjalizacji dojrzałych do tego przemysłów. Wykonanie tych planów zależy oczywista od uzyskania większości w parlamencie.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by trzy czerwone państwa Północy, współpracujące już — wraz z Finlandją i Islandją — na polu polityki zagranicznej i gospodarczej, zacieśniły tę współpracę i stworzyły blok socjalistyczny, któryby mógł niewątpliwie wywrzeć większy wpływ na politykę europejską w duchu pokoju i socjalizmu. Blok taki mógłby do pewnego stopnia paraliżować zakusy i zapędy faszyzmu.

(jmb.)

Świat wobec „Trzeciej Rzeszy"

Obrady mocarstw Europy — Nieokreślone stanowisko Ameryki — Japonja ma obecnie ważniejsze sprawy

Dzisiejsza konferencja trzech mocarstw

Eden odleciał do Paryża na konsultację z Lavalem i Suvichem wczoraj po południu.

Narady będą trwały w ciągu dnia dzisiejszego. W niedzielę rano Eden odleci z Paryża do Amsterdamu, gdzie spotka się z Simonem. Ministrowie spożyją śniadanie na lotnisku w Amsterdamie, w czasie którego Eden poinformuje Simona o rezultatach rozmów paryskich. Z Amsterdamu obaj ministrowie, wraz ze swem otoczeniem, odlecą dalej do Berlina, gdzie wylądują w niedzielę około 5-tej po południu.

Warunki Hitlera

„Daily Telegraph" donosi, że Hitler w rozmowie z Simonem wysunie następujące minimalne żądania niemieckie:

1) armja lądowa w wysokości ½ miljona żołnierzy,

2) lotnictwo wojskowe równe w swojej sile francuskim siłom napowietrznym,

3) marynarka wojenna w wysokości ⅓ floty wojennej W. Brytanji.

Niemcy radzą Francji pójść za przykładem Polski

Urzędowy organ min. spraw zagranicznych Rzeszy „Dipl. Politische Korrespondenz" polemizuje z notą francuską, występując przeciwko odwołaniu się Rządu francuskiego do deklaracji o równouprawnieniu Niemiec, podpisanej w grudniu 1932 przez 5 mocarstw. Deklaracja ta oparta była jeszcze na idei rozbrojenia, która tymczasem została przez mocarstwa definitywnie zarzucona. Korespondencja powołuje się dalej na umowę polsko - niemiecką ze stycznia 1934 r., stwierdzając, iż umowa ta usunęła momenty najsilniejszych napięć w Europie wschodniej i mogła się stać wstępem do systemu bezpieczeństwa, uwzględniającego uzasadnione żądania Francji, gdyby podstawowe jej myśli zostały również gdzieindziej zrozumiane.

Japonja wobec Niemiec

Agencja Rengo donosi: stanowisko Japonji w związku z sytuacją, wytworzoną przez oświadczenie Niemiec o dozbrojeniu, pozostaje bez zmiany. Japonja będzie prowadziła w dalszym ciągu politykę wyczekiwania.

Stanowisko Ameryki

Były sekretarz stanu Kellogg, zapytany przez dziennikarzy o opinję w sprawie dozbrojenia Niemiec, oświadczył, iż wypadałoby, ażeby Departament Stanu wystosował w tej sprawie notę do Rządu Niemieckiego tak, jak to uczyniły inne mocarstwa.

***

Departament stanu odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie wiadomości prasowych, donoszących, iż Rząd amerykański przygotuje notę protestacyjną, w której oświadczyć ma, iż „nie może ukryć swego ubolewania" spowodu dozbrojenia Niemiec i że uważa je za pogwałcenie traktatu niemiecko-amerykańskiego.

Eden w Warszawie i Pradze

Urzędowo ogłoszono, że min. Eden powracać będzie z Warszawy do Londynu przez Pragę. Min. Eden wyjedzie z Warszawy we środę 3 kwietnia wieczorem, przybędzie do Pragi w czwartek 4 kwietnia rano i pozostanie w Pradze 4 godziny aż do odlotu samolotu do Londynu. W ciągu tych kilku godzin postoju w Pradze min. Eden odbędzie konferencję z min. Beneszem.

Służba w Reichswerze i w kadrach pracy

Ze strony miarodajnej donoszą, że ogłoszenie powszechnej i obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech nie wpłynie na służbę w kadrach pracy. Zobowiązania do wstąpienia w szeregi dobrowolnej służby pracy, przyjęte do 1 kwietnia r. b. zachowują bezwarunkowo wiążącą moc ustawową. (PAT).

Ratyfikacja umów rzymskich

Na wczorajszem posiedzeniu Izby Deputowanych rozpatrywano projekt ratyfikacji umowy francusko - włoskiej.

Minister Laval uzasadniał swoją politykę zagraniczną, podkreślając, że porozumienie to ma duże znaczenie dla Francji.

Izba większością 555 głosów przeciw 5 uchwaliła ratyfikację umów rzymskich.

(PAT).



LAVAL.



EDEN.



MUSSOLINI.

Włochy i Abisynja

Abisynja czeka na inicjatywę Ligi Narodów

„Daily Telegraph" donosi z Addis Abeba, że cesarz Abisynji polecił wszystkim gubernatorem prowincjonalnym powrócić na stanowiska, by w razie potrzeby zapobiec wszelkim incydentom, mogącym się wyłonić w związku z zatargiem z Włochami. Mobilizacja nie została jednak dotychczas ogłoszona. Po odwołaniu się Rządu abisyńskiego do Ligi Narodów poseł włoski, hr. Vinci wręczył Rządowi abisyńskiemu kilka not, które zwracają uwagę na niewyzyskanie całego szeregu możliwości rokowań bez pośrednich. Noty włoskie nie zawierają jednak żadnych nowych propozycyj. Rząd abisyński po odwołaniu się do Ligi Narodów obecnie postanowił pozostawić całkowitą inicjatywę Lidze Narodów i kierować się jedynie wyłącznie powziętemi przez Ligę Narodów decyzjami. (ATE.).

NIEMCY DOSTARCZAJĄ BRONI ABISYNJI.

Agencja Stefani donosi o przybyciu do stolicy Abisynji Addis - Abeby majora Steffena, przedstawiciela Junkersa. Steffen — według informacji agencji — prowadzi rokowania z Rządem abisyńskim o dostawę broni. Steffen miał w swoim czasie dostarczać broni Abd-el-Krimowi podczas powstania Riffenów w Maroku w 1925 r. (PAT).

Demonstracja 10.000 bezrobotnych

Z Londynu donoszą, że około 10 tys. bezrobotnych w hrabstwie Monmouth uformowała pochód w okolicy Abertillery celem zaprotestowania przeciwko ustawie o bezrobociu. Gdy policja usiłowała rozproszyć tłum przy pomocy pałek, manifestanci obrzucili ją kamieniami. Przeszło 80 rannych policjantów umieszczono w szpitalu. Wkrótce przybyły posiłki policyjne i manifestantów rozproszono. (PAT.).

W „uspokojonej" Hiszpanji

Izba poselska przyjęła większością 194 głosów przeciwko 49 wniosek o wytoczenie sprawy b. prezesowi rady ministrów Azana i b. ministrowi spraw wewnętrznych Quiroga o... „handel bronią" (PAT).

***

Policja hiszpańska dokonała licznych aresztowań wśród komunistów, którzy planowali gwałtowny przewrót. Przewrotu tego miano dokonać we środę w Arjona. (PAT.).

***

Według doniesień z Madrytu sąd wojenny w Saragosie ogłosił wyrok w procesie, wytoczonym uczestnikom powstania październikowego w 1934 r. Dwóch rewolucjonistów skazano na śmierć, dziewięciu na 20 lat ciężkiego więzienia i 18 na lżejsze kary więzienia. (PAT).

W St. Zjednoczonych

O dwa miljardy

Izba reprezentantów St. Zjednoczonych przyjęła 202 przeciwko 191 głosami wniosek deputowanego Patmana, domagający się uruchomienia dwóch miljardów dolarów dla gotówkowego zaspokojenia roszczeń byłych kombatantów amerykańskich. (ATE).

***

W kołach politycznych sądzą, że prezydent Roosevelt założy veto przeciwko tej ustawie i że Senat veto to zaaprobuje z tem jednak zastrzeżeniem, iż osiągnięty zostanie kompromis, aprobowany przez prezydenta Roosevelta. (PAT).

Pełnomocnictwa

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

WYGAŚNIĘCIE MANDATU.

Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatu pos. Rożka z Frakcji Komun., który nie uczestniczył w 15 kolejnych posiedzeniach Sejmu.

PEŁNOMOCTNICTWA.

Krótko ustawę o pełnomocnictwach dla Rządu referował pos. Paschalski (B. B). Powołał się na szereg krajów, w których także udzielono rządom pełnomocnictw, poczem, przeszedłszy do istoty rzeczy, stwierdził, że zagadnienie streszcza się w pytaniu, czy większość sejmowa ma zaufanie do Rządu, czy tego zaufania nie ma. Na to mówca odpowiada, że ministrowie obecnego Rządu są moralnymi wodzami tej większości sejmowje. Wobec tego wszelka dyskusja ustaje.

Następnie zabrał głos pos. Czetwertyński (Kl. Nar.)

STANOWISKO KLUBU NARODOW.

Mówca stwierdza, że doświadczenie dotychczasowe z pełnomocnictwami nie dało dobrych wyników. To samo zresztą stało się we Francji podczas rządów Doumerguea i to było powodem, że społeczeństwo rozczarowało się do niego. Dalej mówca zwraca uwagę, iż w większości nowych ustaw, właściwie w ich uzasadnieniu, spotyka się zwrot: „okazało się" lub „okazuje się", co dowodzi, że zaszły takie okoliczności, które ustawa nie przewidziała. Pozatem obecna sytuacja na polu międzynarodowej polityki i niejasny stosunek Rządu do wytworzonej ostatniemi wypadkami sytuacji skłania klub Narodowy do głosowania przeciw pełnomocnictwom dla Rządu.

STANOWISKO Z. PPS.

Stanowisko Z. PPS uzasadniał pos. tow. Kazimierz Czapiński, którego przemówienie podajemy w streszczeniu.

Mowa tow. Czapińskiego

Tow. Czapiński wypowiada się przeciwko ustawie o pełnomocnictwach, przedewszystkiem dlatego, iż ZPPS. nie ma zaufania do obecnego Rządu ani do jego polityki zagranicznej, ani do jego polityki gospodarczej (brak planu), ani do jego polityki socjalnej (systematyczne pogarszanie ubezpieczeń). Stanowisko Rządu jest stanowiskiem klas posiadających; trudności chwili bieżącej załatwia coraz bardziej **kosztem ludności pracującej miast i wsi.**

Drugą przyczyną naszego stanowiska jest to, że w ustawie o pełnomocnictwach ujawniają się znane tendencje ustrojowe „sanacji". Rząd chce jaknajmniej liczyć się i stykać z ludem i jego reprezentacją. Na zachodzie w demokracjach zdarzają się wypadki udzielenia upoważnień (Francja, Belgja, Czechosłowacja), ale zawsze tylko dla pewnej kategorji spraw i oczywiście w normalnych warunkach parlamentarnych. U nas niema ani jednego ani drugiego. U nas nie Rząd jest emanacją większości sejmowej, lecz większość sejmowa jest emanacją Rządu.

Mówca przedstawia ewolucję naszych ustaw o pełnomocnictwach. Ustawy z roku 1924 bardzo starannie wyliczają te kategorje spraw gospodarczych do których odnoszą się upoważnienia. Po majowych wypadkach 26 roku upoważnienia rosną, ale wciąż jeszcze wyliczają kategorje spraw. Natomiast od roku 1933 — Rząd żąda i otrzymuje **pełnię** praw ustawodawczych, z wyjątkiem konstytucji. Mówca zwraca uwagę, że nawet zwykłe ustawy uchwalane przez Sejm mają charakter ramowy, a więc są upoważnieniami. Nawet nowa konstytucja BB. jest ustawą o upoważnieniach, bo nie określa dokładnie składu Senatu.

Mówca twierdzi, iż te ustawy o pełnomocnictwach świadczą o **ucieczce od odpowiedzialności i od krytyki sejmowej.** Nic dziwnego — położenie ludności pracującej jest dziś tak straszne, a większość sejmowa jest tak bezradna, że wysłuchiwanie ostrej krytyki nie jest rzeczą przyjemną. Mówca przedstawia niedolę **bezrobotnych i katastrofę wsi,** cytując np. rozprawkę Michałowskiego (Inst. Prac. Społecznych) o powiecie Rzeszowskim. Wykazuje, iż realny podatek gruntowy wzrósł trzykrotnie; że liczba dzieci uczęszczających szkół nie wynosi nawet 72 proc., że liczba ludności bez pracy w tym jednym powiecie wynosi około 70.000 ludzi.

Nie mając zaufania do Rządu, widząc w przedłożonej ustawie wiadome tendencje ustrojowe; widząc w niej ucieczkę „sanacji przed krytyką i odpowiedzialnością — ZPPS. głosuje przeciwko ustawie.

W zakończeniu swej mowy mówca rozprawia się z czwartkowym artykułem „Gazety Polskiej", pełnym wyzwisk pod adresem opozycji.

Następnie przemawiali przeciw udzielaniu Rządowi pełnomocnictw pos. Chruc ki z Klubu Ukraińskiego, pos. Czernicki z Klubu Ludowego i pos. Faustyniak (N. P. R.), Matczak (Ukr. Socj. Rad.), oraz Gruszczyński z Ch. D.

W końcu jeszcze raz zabrał głos referent Paschalski, który w wyjątkowo mętny sposób usiłował polemizować z wywodami opozycji. Wczorajsze wystąpienie „znakomitego mecenasa" nie wywołało nawet na ławach B. B. entuzjazmu, co znalazło wyraz w b. słabych oklaskach, któremi klub ten z obowiązku obdarza każdego ze swoich mówców.

W głosowaniu głosami BB. pełnomocnictwa dla Rządu uchwalono.

Po strajku w Hajnówce

Nie możemy, niestety, podać szczegółów strajku w Hajnówce, ale wolno nam chyba stwierdzić, co następuje:

Policja odgrywała czynną rolę.

Łamistrajków sprowadzano zewsząd i chroniono ich wszelkiemi sposobami.

Dyrekcja tartaku państwowego wbrew zasadzie, że nikt za strajk nie może być zwolniony usunęła z pracy 158 robotników. Przyjęcia ich spowrotem domagać się będziemy bezwzględnie — i w sprawie tej winna interwenjować naczelna dyrekcja lasów bez której woli i wiedzy niewątpliwie dzieje się to bezprawie.

Aresztowano bez podstawy i wywieziono do Bielska Podl., czy Białegostoku, szereg towarzyszy, których nazwiska podaliśmy wczoraj i którzy bezzwłocznie winni być zwolnieni.

Redukcje i turnusy

U komisarza Demobilizacyjnego na Śląsku odbyła się konferencja w sprawie wniosku kopalń „Wujek" i „Maks" o podniesienie liczby turnuswoców na 1120 robotników.

Komisarz odroczył decyzję aż do zbadania sytuacji na miejscu.

Rady Zakładowe wyraźnie są zdziwione, iż mimo niewyczerpania dotychczasowego kontygentu, pracodawcy domagają się podwyższenia turnusowców.

Obniżka płac
w zakładach cementowych „Firley"

(PAT). Sąd arbitrażowy pod przewodnictwem inż. Bogusława Świeżawskiego z Białegostoku, mianowanego superarbitrem w sprawie obniżki płac w zakładach cementowych w Górce, wydał decyzję w sprawie obniżenia płac w zakładach cementowych spółki akcyjnej „Firley" w Górce. Mocą orzeczenia, płace zostają obniżone o 8% i obowiązywać będą od 1 kwietnia b. r. do 31 grudnia b. r.

Fabryka Pe-Pe-Ge
unieruchomiona?

Agencja PID. donosi, że fabryka Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, której upadłość miała być ogłoszona za kilka dni wskutek ogłoszenia podania przez samą spółkę akcyjną, została całkowicie unieruchomiona.

Sąd stwierdził bicie w areszcie

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę, w której oskarżyciel stał się oskarżonym.

Sprawa Zygmunta Majaka, oskarżonego o kradzież, była rozpatrywana przez sąd okręgowy w Sosnowcu. Majak, zatrzymany w areszcie naskutek oskarżenia o kradzież, został oskarżony o pobicie i skopanie policjanta i sąd okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Majak zaapelował, podając w apelacji, iż nie on bił policjanta, lecz przodownik bił jego. Majak jednocześnie z kilku innymi aresztantami wniósł przytem skargę do prokuratora przeciwko temuż przodownikowi.

Sąd apelacyjny uniewinnił Majaka, stwierdzając w motywach, **że postępowanie policjanta było bezprawne i karygodne. Oskarżyciel - policjant stanie teraz przed sądem w roli oskarżonego.**

I. K.

Przesilenie w Belgji

Król Leopold III-ci powierzył misję formowania nowego gabinetu Franckowi, gubernatorowi banku belgijskiego. Franck misji nie przyjął. (PAT.)

Porwanie dziennikarza

Cała prasa paryska szczegółowo omawia uprowadzenie z terytorjum szwajcarskiego przez ajentów tajnej policji niemieckiej zamieszkałego w Strasburgu dziennikarza emigracyjnego b. redaktora „Weltbühne", Jacoba. Jak się okazuje, Jacoba wciągnął w zasadzkę w Bazylei niejaki dr. Wesemann. Zapoznał go on z dwmoa narodowymi „socjalistami", występującymi pod fałszywemi nazwiskami. Hitlerowcy ci skorzystali z pierwszej sposobności, aby zaatakować Jacoba na ulicy, wciągnęli go do samochodu i przewieźli przez granicę niemiecką. Jak zeznają celnicy szwajcarscy, samochód przejechał granicę niemiecką w takim pędzie, że przewrócił urzędujących celników niemieckich. Dzienniki zwracają uwagę, na fakt, że normalnie zamknięty w godzinach wieczornych szlaban na granicy w Petit Hunigue krytycznego dnia był otwarty. Dowodzi to, że porwanie Jacoba do Niemiec było zgóry ukartowane.

Jacob miał przy sobie notes z adresami jego informatorów w Niemczech. Informatorzy ci zostali aresztowani.

Rząd szwajcarski przedsięwziął niezwłocznie dochodzenia w sprawie porwania Jacoba i aresztował dr. Wesemanna oraz wydał nakaz zatrzymania wszystkich jego wspólników. M. in. odwołano się do policji francuskiej z żądaniem aresztowania jednej z emigrantek niemieckich, zamieszkałej w Paryżu. (PAT.).

Przegląd prasy

„CZAS" I PODATKI

Deszcz podatków, jaki spadł z hojnej ręki p. min. Zawadzkiego, a przy aprobacie klubu B. B. na wynędzniałą ludność Polski — wywołuje fermenty w obozie „sanacyjnym". Oczywiście fermenty te nie są groźne, a przyczyną ich jest raczej chęć salwowania się w opinji publicznej ze względu na zbliżające się wybory. Najostrzej z pism prorządowych wystąpił przeciw nowym obciążeniom społeczeństwa „Czas":

> Przeciążenie podatkowe jest powszechnie uznane i niesporne. Wypompowanie wszystkich źródeł podatkowych jest niemniej niewątpliwe. Dowolność wymiarów jest przedmiotem powszechnych skarg. System podatkowy nie ma ani jednego obrońcy. Wszyscy wołają o reformę podatkową. Czy w tych warunkach nowe podatki mogą być przez kogokolwiek uważane za wskazane? Czy mogą być uważane za krok przybliżający poprawę?

Dalej „Czas" wytyka niekonsekwencje gospodarczej polityki „sanacyjnej" i rozbieżność między głoszonemi zasadami a taktyką życia:

> Byłoby łatwo udowodnić, że nie (to znaczy te nowe podatki nie przyniosą żadnej poprawy. Przyp. Red.) — i to choćby tylko dobraniem odpowiednich cytat z artykułów „Gazety Polskiej", przemówień premjera, referenta generalnego p. Miedzińskiego, ba, samego Dr. Zawadzkiego. Byłoby to łatwe — ale i jałowe.
>
> Bo nikt nie wątpi, że polityka deflacyjna nie da się pogodzić z mnożeniem podatków. Nikt nie zaprzecza, że „garb" ciężarów publicznych, że ośmiornica podatków i fiskalizmu są największym z przerostów, który trzeba wyciąć.

Krytyka błędów obozu rządzącego na polu gospodarczem udaje się „Czasowi" w zupełności. Nie jest zresztą trudna. Gorzej jest, gdy „Czas" probuje sformułować własny program gospodarczy. Wtedy okazuje się całkowita bezradność wszelkich odcieni burżuazyjnej myśli wobec zagadnień współczesnych. Obok rzeczy słusznych, które wysuwa „Czas", ale które są tylko półśrodkami mamy zaaplikowane oklepane rzeczy z arsenału kapitalistycznej argumentacji. Są to recepty, które w imię obrony fabrykanckich zysków głosi stale „Lewiatan". Jest więc oczywiście mowa o oszczędnościach, ale nie na wojsku, policji, czy funduszach dyspozycyjnych, a w samorządach i na ubezpieczeniach społecznych. Zaleca się też zwijanie przedsiębiorstw państwowych; co oczywiście wpłynęło by na zwiększenie bezrobocia. Wreszcie wysuwa się postulat kamieniczników w sprawie zniesienia ustawy o ochronie lokatorów. Te postulaty, mające na celu „uzdrawianie" gospodarki kosztem warstw najbiedniejszych — nadają wybitnie kapitalistyczny charakter stanowisku „Czasu". Nie zdoła tego złagodzić wysunięcie dla okrasy żądanie obniżenia taryf kolejowych i cen monopolowych i kartelowych i zmniejszenia świadczeń pieniężnych wsi. Nikt zresztą nie uwierzy, żeby panowie z Czasu, siedzący w kartelach poszli na serjo na obniżkę cen kartelowych.

Inna rzecz, że to zwycięstwo, jakie w Sejmie odniosła „sanacja". przeprowadzając porcję nowych podatków było, jak pisze „Czas" Pyrrhusowem zwycięstwem.

„MATOŁEK Z WYSP OCZEKIWANYCH".

Pisząc o ostatnich dekretach wojskowych w Niemczech, stwierdziliśmy, że „Niemcy, być może, zechcą wiernie dotrzymać paktu z Polską, by wspólnie sięgnąć po dalsze cele". Stwierdziliśmy, że w konsekwencji polityka p. Becka, w wypadku dojścia do skutku sojuszu Francji z Sowietami musiałby poprowadzić Polskę z Niemcami przeciw Francji i Rosji.

Są to prawdy oczywiste, o których pisze prasa zagraniczna i spora ilość polskich dzienników. Są to zresztą rzeczy, o których się głośno mówi w Sejmie i poza nim i które wywołują w Polsce i jej przyjaciół duże zaniejokojenie.

Nawet p. cenzor, tak zwykle czuły na „nieprawdziwe wiadomości", nie zakwestjonował tych opinij o pakcie polsko-niemieckim.

Tylko jakiś anonimowy walet z „Expressu Porannego" chce być bardziej cenzurski od cenzora i obrzuca nasze pismo stekiem ordynarnych wyzwisk i prowokacyjnych insynuacyj. Oskarża nas ni mniej, ni więcej, tylko... o zdradę kraju, przyczem słowo „koszmarna denuncjacja" pod adresem naszego artykułu należy do najłagodniejszych.

Nasz artykuł musiał jednak uderzyć w sedno rzeczy, skoro wywołał taki nie przytomny atak „Czerwoniaka".

S-ek.

Z galerji naszych władców
P. j. o.
w „Gazecie Polskiej"

MOTTO: p. j. o. wystąpił w czwartkowej „Gazecie Polskiej" z artykułem, grożącym opozycji, że odejdzie w „nicość polityczną', jeżeli odważy się głosować przeciw Konstytucji BBWR.

P. j. o. był zawsze w miarę dostojny i wielce tajemniczy tak, jak przystało na dygnitarza II oddziału. Nawet, gdy spożywał sałatkę z drobiu, miał ruchy, owiane dostojeństwem wtajemniczonych. Chadzał po różnych ścieżkach karjery życiowej. Zabawiał się kolejno dyplomacją i deflacją. Dojrzał kiedyś na własnym przykładzie, że w samej rzeczy od Kapitolu do Skały Tarpejskiej krótka wiedzie droga. Wylądował wreszcie na mieliznach „Gazety Polskiej" w roli „intelektu obozu marsz. Piłsudskiego"... na chwilowej emeryturze.

„Intelekt" obozu, rządzącego wielkiem państwem! Pozycja — niewątpliwie zaszczytna. Ale p. j. o. myśli sobie, czytając odnośne komplementy pomniejszych kolegów po piórze: „Poczekajcie, łobuzy! jeszcze zobaczycie mnie u steru!" Narazie wszakże „intelekt" ryknął, niby Zeus gromowładny, w sprawie arcydzieła dwuch innych mózgów „sanacyjnych" — pp. Cara i Rostworowskiego.

***

Podbiega smarkacz do poczciwego wujaszka, czytającego gazetę: „Uuu!... Baba Jaga ciebie zje!..."

Wujaszek uśmiechnął się pobłażliwie i... zapalił papierosa.

Podbiega „intelektualny" p. j. o. do opozycji czwartego Sejmu:

„Uuu!... Baba Jaga was zje... Stracicie mandaty, stracicie djety, stracicie nietykalność..."

Opozycja uśmiechnęła się... z NIESMAKIEM i... zapaliła papierosa.

***

P. j. o. jest człowiekiem naprawdę inteligentnym. Brak mu jednej rzeczy: BRAK WYCZUCIA PSYCHIKI OBCYCH LUDZI. P. j. o. powinien przeczytać książkę angielskiego majora Ashtona — mało znaną (francuskie wydawnictwo Payota) o błędach psychologicznych szefów II Oddziałów. Niech p. j. o. posłucha:

„Sądzę, że szefowie II Oddziałów wszystkich państw walczących popełniali stale jeden błąd zasadniczy: spekulowali stale na tchórzostwo i na słabość charakteru kontrahenta; gdy spotykali ludzi z PRZEKONANIAMI, stawali przed nimi bezradni i zdumieni..."

Major Ashton zapomniał dodać, że gdy ktoś w dziedzinie politycznej „straszy" kogoś innego utratą mandatów, dochodów pieniężnych i t. d., a ten ktoś inny nie chce akurat brać owych walorów pod uwagę, — wtedy „straszenie" wygląda... bardzo śmiesznie i... bardzo brzydko... dla straszącego.

***

„Intelekt obozu marsz. Piłsudskiego" nie umiał WYCZUĆ tych dość prostych rzeczy.

Pozostało wrażenie... POWSZECHNEGO NIESMAKU.

ARCHIWISTA.

Wódka stanjała
ale radjo — nie

Obniżka abonamentu za radjo dla niezamożnych rolników przyniosła natychmiastowy efekt w postaci znacznie zwiększonej liczby radjoodbiorców (już ponad 400.000).

Polskie Radjo otrzymuje ustawicznie prośby o obniżkę abonamentu i udziela stereotypowej odpowiedzi, że decyzja w tej sprawie należy do Min. Poczt.

Trudno zrozumieć, dlaczego Ministerjum utrzymuje nadal sztywność opłaty za radjo, skoro obniżka przyniesie w wyniku jedynie zyski, a nadto przyczyni się walnie do zaniku t. zw. radjopajęczarstwa. Co to za gra, która tak wielkie szkody przynosi zubożałemu społeczeństwu? Bywają wypadki, że bezrobotni systematycznie odsiadują kary za radjopajęczarstwo, nie mogąc wnosić opłaty, a nie chcąc stracić jedynej kulturalnej rozrywki.

Wszyscy domagają się obniżki abonamentu za radjo — dla wszystkich.

Komisja programowa

Przypominamy, że posiedzenie Komisji Programowej odbędzie się w czwartek dn. 28 marca o godz. 6 p.p. w lokalu Sekretarjatu Generalnego przy ul. Wareckiej 7 w Warszawie.

Szczęśliwi, którzy wierzą...

Pod tytułem „Przedwczesnych emerytów nie będzie!" pisze organ prac. umysł. „Jedność":

> Z dobrego źródła dowiadujemy się, że więcej młodych emerytów fabrykować się nie będzie.
>
> Jak w innych sprawach, tak i w tej nawoływania nasze doczekały się zrealizowania. Protesty nasze przeciw przedwczesnemu unieszczęśliwianiu ludzi, oraz przeciw marnowaniu grosza publicznego ze Skarbu Państwa odniosły — po latach — swój skutek.

Ano, zobaczymy...

Niezwykły zjazd

W „Czasie" z dn. 20 b. m. czytamy:

> „Pod przewodnictwem prezesa Izby Rolniczej p. T. Kozłowskiego odbył się w Kielcach walny organizacyjny zjazd bydła nizinnego, czarno - białego, z całego terenu woj. kieleckiego. Na zjazd, licznie obesłany przez hodowców zarówno mniejszej, jak i większej własności przybył również delegat Min. Roln. i R. R. inż. Baird".

Barzo to pięknie, że władze pozwalają na zjazd czarno - białego bydła, ale już kurtuazją doprowadzoną do przesady było delegować na tej zjazd przedstawiciela Min. Rolnictwa.

„Wieś zaciszna, wieś spokojna"...

Nędza rośnie, kultura upada

Wieś jest teraz „modna" — nawet w kołach rządowych i bebechowych. Raptem zatroskano się o wieś... „Twarzą do wsi!" — słychać to hasło tu i ówdzie. Czy chodzi tylko o wybory? Mówiąc sprawiedliwie — nietylko! Jedni, z kół przemysłowych, z przerażeniem wołają, iż **rynek** (wewnętrzny) się kurczy. Drudzy, fiskalnicy, z niemniejszem przerażeniem krzyczą, że źródło **podatków**, budżetu wysycha.

Wreszcie minister Poniatowski zerwał zasłonę urzędowego kłamstwa. Tak, nędza, nędza straszna. I końca jej nie widać. Jak jej zaradzić? Tu minister się gubi... Wzmóc inwestycje, aby spotęgować popyt na produkty wiejskie? Cła na namiastki? Interwencje rynkowe? Spółdzielnie chłopskie? Wzmożona parcelacja?

Ale sprawa stanęła na porządku dziennym. Wystraszony BB próbował lawirować — pos. Miedziński zastrzegł się przeciw nowym podatkom (na komisji) i przeciw podwyższeniu podatku gruntowego (na plenum). Jednak próba **rozdwojenia odpowiedzialności** (Rząd i BB) nie dopisała. Cóż bowiem np. znaczy nowa ustawa szarwarkowa? Przypominamy przy tej sposobności rok 1928 (wiosna) i kupę podatków chłopskich, wniesioną przez Rząd i odrzuconą przez Sejm, wówczas opozycyjny.

A wieś „zaciszna" głoduje dalej. Zwłaszcza ta wieś **małorolnych**. Przypominamy: w Polsce 64% gospodarstw rolnych mają do 5 ha ziemi. Zaś powyżej 100 ha posiada tylko **półprocenta** ogólnej liczby gospodarstw (0,6%). Zato jeśli będziemy wliczali **powierzchnię** gospodarstw, okaże się wedle urzędowej statystyki, że te 64% (małych) gospodarstw posiadają tylko 14% całej powierzchni, zaś ten **półprocenta** gospodarstw posiada 44% powierzchni. To znaczy—**pół Polski.** Piękny ustrój rolny...

Ta wieś **małorolna** głoduje dalej. A wraz z kompletnem zubożeniem wsi idzie **ogromny upadek kulturalny.** Zwłaszcza Wschód, Polesie wyglądają strasznie; niedawno korespondentka jednego z dzienników endeckich opiywała szczegółowo, jak Poleszuk żywi się **ugotowanemi roślinami błotnemi.**

A zachód? Weźmy południowy zachód, który znam dobrze. Podhale, Żywieczyznę. Jakiemiż słowy opisać tę nędzę?... Niedawno opisał ją w swej książce, nagrodzonej przez Akademię Literatury, p. **Jalu Kurek: „Grypa szaleje w Naprawie".** Podaje fakty, prawdę. Opisuje podhalańską wioskę Naprawę i pobliskie miasteczko Jordanów, u stóp góry Lubania, przy linji kolejowej Kraków — Zakopane. Obraz straszny. Może przytoczyć parę obrazków? Co np. **jedzą** w tej głodnej, biednej, nieszczęsnej Naprawie?

„Żyją, jak psy, o wodziance i kwaśnym chlebie. Chleb zatyka żołądek godzinami" (str. 10).

„Lepsza wodna puchlina, niż **puchlina głodowa**, na którą zapadło kilkoro dzieci w Naprawie" (62).

„Naród tu chodzi **obdarty i bosy**; miesiącami nie widzi na oczy jednozłotowej monety" (169).

„Niektórzy (na przednówku) żywią się **odwarem z kory**, ale co dać dzieciom?" (185).

„Biedacy jadali tam **okrawki ze zgniłych** lub zmarzłych ziemniaków, często **korę brzozową**, odpowiednio preparowaną z resztkami skradzionej lub wyżebranej mąki. Głód dręczy, gardło nie może tej stęchlizny przełknąć, **dzieci puchną** z tego" (str. 262).

A **światło?** Nafty naturalnie niema, ani świec, chyba gromnica znajdzie się w godzinę śmierci:

„To była jedyna **światłość** w tym domu, nieznającym **nafty** — **gromnica** ,przez kwadrans oświetlająca trupa..." (192).

A **mydło?** Podobno mydło jest miarą kultury? Zamiast mydła—stare mydliny:

„Czarne **mydliny** przyjmowały w siebie zasłużony brud z **trzeciego** domu, zanim uznojone, gęste od **treści**, wyleją się na ziemię" (str. 220).

Można sobie wyobrazić kulturalne życie takiej wsi! **Szkoła** (ta, o której z dumą prawi urzędowa statystyka) staje się fikcją:

„Młodzież starsza nie miała czasu, pracując w polu, a młodsze dzieci nie miały **w co się ubrać i z czego się uczyć**" (31).

(str. 117). Zato zabobony się krzewią. Zato kobieta jest sponiewierana do ostateczności. Zato brud i smród straszny.

„Pół wsi nie piło nigdy **kawy lub herbaty.** Nikt tam prawie nie zna wynalazku **cukru.** Raz na rok niektórzy pozwalają sobie na szczyptę sacharyny" (9).

Tak J. Kurek w swej ciekawej powieści przedstawia dobrze sobie znaną wieś polską. Może nie potrafił tylko przedstawić tego **protestu**, tego fermentu, który szerzy się po wynędzniałej **wsi.** A szerzy się, szerzy — znamy to przecież z całego szeregu faktów ostatnich lat...

Budzi się także **młodzież** wiejska i gorączkowo szuka dróg wyjścia. Czuje przecież, że dalej niepodobna tak żyć. „Sanacja" widzi ten proces, próbuje odprowadzić te nastroje do własnego „sanacyjnego" łożyska. Korzysta z **tego**, że wieś jest przeważnie bardzo, bardzo biedna — daje więc „forsę" na organizacje, na wycieczki, na lokale, oznaki, czy tam kolorowe koszulki. Ale na dłuższy okres tych nastrojów się nie przechwyci, bo płyną z protestu przeciw rzeczywistości dnia dzisiejszego.

Mimo opłakane, wprost straszne warunki życia na wsi (a częściowo właśnie na skutek protestu przeciw warunkom) młodzież wiejska, ta niezależna, rusza się. Liczba wydawnictw, pochodzących z tego źródła, rośnie. Oto przed nami ostatnie takie wydawnictwo, miesięcznik **„Siła"** (Nr. 1); wśród autorów M. Czuchnowski. Autorzy wyraźnie wypowiadają się (str. 7) przeciw „jednolitemu frontowi **wszystkich** chłopów", podkreślając, iż tylko małorolni są podstawą ich ideologji.

Ale ciekawsze co innego — stanowczo **zrywają z kapitalizmem**, powiadając: „Silna młodzież ma mieć wyraźne oblicze społeczne. Musi wyraźnie i zdecydowanie wypowiedzieć walkę **ustrojowi kapitalistycznemu**".

Nie wszystko jest wyraźne w ideologji „Siły", ale to jest poważny **symptomat!** Wieś przebywa szybką ewolucję. Do niedawna nieruchoma, spokojna, teraz pod ciosami **kryzysu rolnego** zastanawiać się poczyna, czy możliwa jest **gruntowna naprawa w ramach kapitalizmu?** Pesymistyczne nutki w konkluzjach min. Poniatowskiego nie uszły jej napiętej, chciwej uwagi. Coraz lepiej — mimo wszystko — zdaje sobie sprawę ze struktury rolnej Rzeczypospolitej, z ciężarów budżetowych, z istoty konstytucji i ustroju kapitalisycznego.

Wieś biedna, głodująca wieś, ta (ironja losu) **„Naprawa"** J. Kurka **głęboko zamyśliła się o drogach prawdziwej** — naprawy. A wieś — to ogromna część Polski, ta wielka, decydująca potęga. „Wieś zaciszna" myśli o swej przyszłości, o drogach czynu.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Monografja o Józefie Piłsudskim

Wyszedł z druku pierwszy tom obszerniejszej monografji o Piłsudskim. Autorem owej pracy jest Władysław Pobóg - Malinowski. Pierwszy tom obejmuje lata 1867 — 1901, i kończy się ucieczką Piłsudskiego ze szpitala Mikołaja Cudotwórcy. Drugi tom, który ma objąć okres 1901 — 1908, jest już podobno na ukończeniu. Rzecz jest więc obliczona na szereg tomów. Czy to wszystko istotnie ujrzy światło dzienne trudno w tej chwili przewidzieć. Praca p. Malinowskiego została bowiem źle przyjęta przez krytykę oficjalną. W „Gazecie Polskiej" w dwóch kolejnych numerach pojawiła się wielce surowa ocena pióra majora Lipińskiego pod znamiennym tytułem „Chybiona monografja". Przy sposobności rozprawiono się z całą twórczością Malinowskiego, z jego książką o Bezdanach, z jego rozprawą o Narodowej Demokracji.

Co zarzucają p. Malinowskiemu? — Przecież jest on zwolennikiem ideologji, wszystkie prace jego są pełne najgłębszej czci i uznania dla kogo należy, są w zupełnej zgodzie z kultem. Jego myślą było temu kultowi nadać szatę naukową. Otóż to. Sprawa nie jest bynajmniej tak jasną. Dziś kult nie wystarczy. To każdy potrafi. Malinowski sam stwierdza we wstępie, że takich prac jest już kilkaset. Chodzi o to, jak się to robi. Są pochwały, które wcale nie będą mile widziane. Wyobraźmy sobie, naprzykład, że ktoś w epoce kultu napoleońskiego napisałby książkę, któraby w najwyższych pochwałach przypominała ten okres życia cesarza, kiedy współpracował on z Robespierr'em? Czyż mogłyby te pochwały zostać dobrze przyjęte? Chyba nie. Trzeba wiedzieć co jest w danym momencie pożądane. I dlatego pisanie tego rodzaju monografji to rzecz zawsze ryzykowna. — Na tem już niejeden połamał sobie zęby.

Co więc razi p. Lipińskiego? — Najpierw stwierdza on, że Piłsudski jest za wielkim człowiekiem, aby tak sobie jeden człowiek mógł o nim napisać naukową monografję. Tu trzeba wysiłku naukowego szeregu uczonych. Pisać monografję o Piłsudskim to zadanie na miarę olbrzyma. A p. Malinowski nie jest wcale olbrzymem. Ot, oficer sprowadzony z małego garnizonu. A jednak porwał się na taką pracę. I to jest jego winą. I cóż napisał? Zebrał fakty. To nie wystarczy. Cóż fakty? One same nie dają obrazu wielkości Piłsudskiemu— Potrzebna jest psychologja, a u p. Malinowskiego jest właśnie mało psychologji.

Nie będziemy wdawać się w rozstrzygnięcie tego sporu — poniekąd rodzinnego. Nas interesować będzie książka p. Malinowskiego z innego punktu widzenia. Ów okres życia Piłsudskiego to okres socjalistyczny. Kto więc pisze życie Piłsudskiego z tej epoki, musi pisać czy chce czy nie chce historję Socjalizmu w Polsce. Czyni to więc i p. Malinowski. Może nawet to jest istotną przyczyną ataku na niego. Może się nie podoba to robienie w chwili obecnej wielkiego hałasu koło przeszłości socjalistycznej Piłsudskiego. Wiadomo, że był socjalistą. Ale czyż to potrzebnem akurat w tej chwili to przypominać w obszernym tomie kilkusetstronicowym? Czy jest np. pożądanem obecnie właśnie cytować zapowiedź Piłsudskiego — że w wolnej Polsce bez obcego i wrogiego wpływu, szala zwycięstwa szybko i stanowczo „przechyli się na stronę robotników?" Czy są celowe takie refleksje, jak np., że „represje rządowe mogą ruch rewolucyjny chwilowo osłabić i zdezorganizować; mogą łożysko jego zwęzić, nie są jednak w stanie zasypać go i zagłuszyć. Będzie on płynąć stale... musi rozlać się falą szeroką, musi objąć płomiennemi ramionami masy ludu, musi porwać je za sobą. Zwycięstwo jest tu zgóry przesądzone — stary, ginący świat prędzej czy później zgasnąć musi. Tak cofa się przed jutrznią noc, tak zima przed rozśpiewaną wiosną ucieka..."

Nie my wszakże za te refleksje i przypomnienia czynić będziemy autorowi wyrzuty. Nasze pretensje są inne. P. Malinowski zdaniem naszem nie jest dostatecznie przygotowanym do pisania o Socjalizmie i jego historji. Nie można naprzykład w żaden sposób zrozumieć, w jaki to posób lektura Marksa mogła przekonać Piłsudskiego „że strona ekonomiczna, ta alfa i omega wielu socjalistów, nie może być w życiu i rozwoju czynnikiem decydującym". „Może ona być jedynie podłożem, na którym piętrzą się różne nadbudówki polityczne i kulturalne". Otóż z tego, że owe nadbudówki mogą do pewnego stopnia rozwijać się samodzielnie i nawet oddziaływać na swoje podłoże nie wynika bynajmniej, aby „strona ekonomiczna" nie była czynnikiem decydującym. Ten charakter decydujący leży w samem pojęciu podłoża w przeciwstawieniu do nadbudowy. Może istnieć między nimi stosunek wzajemnej zależności, ale nie wyklucza to bynajmniej faktu, że jeden z tych czynników (warunki ekonomiczne) jest podstawowym, a inne są czynnikami wtórnymi (nadbudowa). A już wysnuwać takiego wniosku z Marksa nie można w żadnym razie.

Jest również nieporozumieniem, jeżeli się przypisuje brak hasła niepodległości w okresie wstępnym Socjalizmu polskiego, „doktrynerskim hasłom międzynarodowości". To określenie możnaby od biedy zastosować — mówiąc o stanowisku późniejszem Róży Luksemburg i jej przyjaciół politycznych. Ale źródło pomijania hasła niepodległości w latach 1876 — 1892 jest inne. Wynikało to w pierwszym rzędzie z początkowego negowania lub lekceważenia haseł politycznych i z wiary w szybkość rewolucji społecznej.

Nie rozumie się dalej roli niepodległości w programie PPS. jeżeli się mówi o jakiejś „świadomości klasowo-narodowej". Socjalizm polski nie znał tego rodzaju świadomości. Wyprowadzał on swe postulaty w dziedzinie narodowej właśnie ze swej świadomości klasowej. Socjalista, który odrzucał niepodległość, zgodnie ze stanowiskiem P. P. S. błądził przeciw podstawom polityki klasowej.

Grzeszy przeciw wszelkiemu rozumieniu socjalizmu, jeżeli się spór historyczny między PPS., a esdecją sprowadza do różnic rasowych. Może to bardzo dziś na czasie, ale trudno będzie przy pomocy rasizmu zrozumieć historję polskiego socjalizmu, choćby się nawet dla uproszczenia i ułatwienia sytuacji pomijało tak wybitnych wodzów esdecji, jak Marchlewskiego, i wielu żydów już nietylko w szeregach PPS., ale nawet w dzisiejszym obozie marszałka. Osobliwa to historja, która sięga do arsenału tego rodzaju argumentów, jak „rasowa obcość", w walce z kierunkiem ideowym, którego błędy nie trudno wykazać w świetle najpoważniejszych rzeczowych dowodów. Wszak autor mógł je odszukać nawet u Lenina. Wolał ich zamiast tego szukać u Hitlera.

Grzeszy naiwnością pogląd autora— który twierdzi, że póki w władzach centralnych partji był Stróżecki i bronił czystości zasad socjalizmu, i z drugiej strony Naake - Nakęski i Grabowski i bronili haseł narodowych, partja musiała czynić obu stronom ustępstwa, i że dopiero po ich aresztowaniu można było z tem się nie liczyć i stawiać żądania polityczne i społeczne bardziej szczerze. Wniosek z tego, że aresztowanra wpłynęły dodatnio na przeobrażenia ideowe partji. Ten pogląd nie da się obronić. Ewolucja ideowa PPS. nie zależała bynajmniej od przypadku aresztowania tego czy innego działacza.

Wiele hałasu w „Gazecie polskiej" robią pp. Lipiński i Kawałkowski z powodu listu Piłsudskiego do Wojciechowskiego, który Malinowski opublikował. W liście tym Piłsudski pisze, że nie wie czy niepodległa Polska będzie odrazu socjalistyczną. Doszukują się w tym liście już podówczas sceptycyzmu w stosunku do Socjalizmu. A przecież nie było to oryginalne stanowisko Piłsudskiego, ale pogląd ogólny. Widziano w niepodległości etap do socjalizmu. Uzasadniał to już wyraźnie Kelles-Krauz Ale od tego rodzaju poglądu do sankcjonowania porzucenia tramwaju na stacji niepodległość jest jeszcze bardzo daleko. A o to zdaje się szło pp. Lipińskiemu i Kawałkowskiemu.

P. Malinowski popełnia zasadniczy błąd. Wyobraża on sobie, że Piłsudski odegrał taką rolę w PPS., jaką odgrywa dziś w obozie „sanacyjnym". Dla p. Malinowskiego PPS. wogóle nie istnieje. Istnieje tylko Piłsudski. Nie przesadzajmy, pisze on, z zasługami P. P. S. Są to właściwie zasługi Piłsudskiego. „Należy... być bardzo ostrożnym w przenoszeniu nimbu i zaszczytu dzieła niepodległości na PPS. wogóle". — „Jeśli PPS. w życiu naszej zbiorowości odegrała rolę tak wybitną, jeśli była tak ważnym czynnikiem politycznym— jeśli wrszecie wywarła wpływ tak głęboki na kształtowanie się psychiki zbiorowej, na najnowszą kulturę polską — to stało się to głównie dzięki Piłsudskiemu. „PPS. a raczej Piłsudski" pisze on mówiąc o wystąpieniach partji.

Nie mamy zamiaru pomniejszać dawnych zasług Piłsudskiego dlatego, że dziś przestał on być socjalistą. Ale pogląd p. Malinowskiego, zwłaszcza jeżeli idzie o lata 1893 — 1901, jest mocno naiwny. Nie można na psychikę partji przenosić psychiki, która dziś ożywia BB. Ideologja i działalność partji nie była nigdy wyrazem woli jednego człowieka. Na politykę PPS. składał się świadomy wysiłek klasy robotniczej i całego hufca działaczy, którzy ten wysiłek wyrażali. Ani autorytet Piłsudskiego w partji, ani jego rola, nie były ani w części tak wielkie, jak wydaje się dziś p. Malinowskiemu. A niepodległość? Przecież całkowity program niepodległościowy został opracowany w partji jeszcze zanim Piłsudski zaczął w niej odgrywać jakąkolwiek rolę. Ów „nimb i zaszczyt" dzielą z Piłsudskiem tysiące działaczy socjalistycznych. Jest on więc nimbem i zaszczytem całej partji. Tak. „Należy być bardzo ostrożnym". Ale p. Malinowski nim nie jest.

A już zupełnie nie uchodzi tytułować odezw oficjalnych Polskiej Partji Socjalistycznej — odezwami J. Piłsudskiego. W każdej oficjalnej enuncjacji partji gnieździ się czyjaś osobista inicjatywa i wysiłek umysłowy, aczkolwiek obok tego jest tam zawsze również i zbiorowy wysiłek. Ale niemniej są one i pozostaną własnością całej partji. Odezwa PPS. zostanie zawsze odezwą PPS., a nie powiemy nigdy, że jest ona odezwą Feliksa Perla, czy Piłsudskiego. Wszelki wysiłek, aby dzieje polskiej klasy robotniczej w pewnym okresie zamienić na osobiste dzieje Józefa Piłsudskiego, musi pójść na marne.

HENRYK SWOBODA.

Mały feljeton

Hymn państwowy

Myśl stworzenia nowego hymnu państwowego była już przed paroma laty poruszana, lecz została wówczas zaniechana z powodu rozbicia społeczeństwa na partje i partyjki, wskutek czego było trudno stworzyć taki hymn, któryby wszystkim odpowiadał i był naprawdę hymnem ogólnopaństwowym, a nie dytyrambem na cześć jednego odłamu, jednej grupy lub jednej osoby.

Obecnie sprawa ta znowu wypłynęła i stała się aktualną. Mówi się o dostosowaniu Mazurka Dąbrowskiego do zmienionych warunków w odzyskanej ojczyźnie.

I rzeczywiście. Hym państwowy nie może mówic o Polsce, która „nie zginęła, póki my żyjemy". Ludzie brygad od 4 do 19 i dalej powinni śpiewać: Jeszcze Polska nie zginęła CHOCIAŻ my żyjemy.

Albo refren: Marsz, marsz Dąbrowski i t. d. Dąbrowscy obecnie nie chodzą z ziemi włoskiej do Polski, lecz jeżdżą limuzynami z Pałacu Prasy w Krakowie do Sejmu w Warszawie lub na wyścigi konne do Zakopanego i nie można oraz nie należy żądać od narodu, żeby szedł za ich przewodem

A dalej. Czyż nie mamy lepszych od Bonapartego wzorów, jak zwyciężać? Bonaparte zwyciężał i zwyciężał, ale w końcu jego zwyciężono. Nam pokazali i stale pokazują panowie starostowie i wogóle administracja, jak zwyciężać należy w wyborach i nietylko w wyborach.

Wreszcie historja z tą Basią — toć to zupełny nonsens. Że nasi biją, to Basia cała zapłakana. Cieszyć się Basia powinna, że nasi biją. Dzisiejsza Basia, jeżeli jest „cała zapłakana",

Hymn państwowy musi być aktualny. Żeby był aktualny i wyrażał myśli i dążenia współczesnego pokolenia, wystarczy, jeśli w Mazurku Dąbrowskiego poczyni się wymienione poprawki.

A z doświadczenia z konstytucją „sanacyjną" wiemy, że takie poprawki zmieniają oryginał aż do niepoznania.

ULTIMUS.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Ob. Bolo zł. 20.

Dla uczczenia pamięci dra Feliksa Sachsa (Jana) Leon Ringman zł. 25.

Zakończenie czwartkowego posiedzenia Sejmu

Sprawy rolne

Czwartkowe posiedzenie Sejmu zakończyło się późnym wieczorem. Na tem miejscu streszczamy przebieg dyskusji nad sprawami rolnemi i podajemy krótkie streszczenie przemówienia tow. Z. Zaremby w sprawie pożyczki inwestycyjnej. Red.

Pożyczka inwestycyjna

Mowa tow. Zaremby

Pożyczkę tę traktujemy, jako wypełnienie luk, powstałych w budżecie po redukcji wszystkich niemal pozycyj na inwestycje. W poprzednim roku przeznaczano na inwestycje do 320 milj. w ostatnim zaś budżecie pozycja ta spadła do minimalnej kwoty. Zastąpić ma ją pożyczka. Utrzymanie wydatków na inwestycje mniej więcej na tym samym poziomie w niczem nie zmieni sytuacji bezrobotnych miasta i wsi. Uważamy, że wielkie inwestycje są istotnie jedyną drogą wprowadzenia do pracy licznych rzesz bezrobotnych, ale za pomocą tej ustawy tego celu się nie osiągnie i niech te rzesze nie liczą na to, że ta pożyczka poprawi ich los? (Oklaski).

Bez dyskusji przyjęto następnie zmianę statutu Banku Polskiego.

Reforma podatku gruntowego

Nad ustawą tą wywiązała się długotrwała dyskusja. Mówcy samą zasadę ustawy uważali za pożyteczną, mieli jednakże zastrzeżenia, co do racjonalności przeprowadzonej klasyfikacji i co do składu osobowego komisyj, które będą grunta klasyfikowały.

W dyskusji przemawiali posł. Grützmacher (Kl. Nar.), poczem głos zabrał tow. Marjan Nowicki.

Mowa tow. M. Nowickiego

(W streszczeniu)

Mówca przypomina, że stronnictwo jego oddawna już ubiegało się o przeklasyfikowanie gruntów. Sprawę tę odkładano jednak, motywując to względami finansowemi, co jest tem ciekawsze, że ustawę wprowadza się właśnie teraz, gdy sroży się kryzys. Do ustawy ma zastrzeżenia, uważa bowiem, że nie zastrzeżono przedstawicielstwa w komisjach klasyfikacyjnych dla właścicieli karłowatych gospodarstw. Pozatem sprawę klasyfikacji najlepiej byłoby powierzyć komisjom gminnym, które, acz nie mają specjalnych kwalifikacyj naukowych, to jednak, stojąc bliżej tych zagadnień, łatwiej i lepiejby się z niemi uporały. Należałoby również zwolnić z opłat właścicieli małych, karłowatych gospodarstw rolnych.

Mówca zwraca uwagę, że jest to już trzeci przedkładany przez Rząd projekt. W projektach, które były wycofywane, nie umiano należycie postawić sprawy progresji i degresji.

W zakończeniu przemówienia mówca nawołuje do utworzenia Rządu robotniczo-chłopskiego. **(Oklaski na lewicy).**

**
*

Po przemówieniach ludowców Ryguły i Krzciuka zabrał głos minister rolnictwa p. Poniatowski, broniąc ustawy.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wniosek pos. Maksymiljana Malinowskiego o odesłanie projektu ustawy do Komisji Skarbowej. Następnie odrzucono szereg poprawek p. Krzciuka, a projekt ustawy w brzmieniu komisyjnem uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Za ustawą głosowały wszystkie kluby.

Niemcy są zadowolone

Demarche ambasadorów Francji i Włoch na Wilhelmstrasse **nie** zrobiła zbytniego wrażenia w Berlinie. Po demarche Anglji liczono się z tem, że również Francja i Włochy założą uroczysty protest przeciwko zbrojeniom Rzeszy. W niemieckich kołach politycznych wyczuwa się zadowolenie, że protesty mocarstw zachodnich **nie zostały dokonane zbiorowo.** Koła te zwracają przytem uwagę na **akademickie znaczenie kroku mocarstw zachodnich.**

Zwrócenie się Francji do Ligi Narodów wywołało w Berlinie raczej pewne zdziwienie aniżeli obawę.

Wizyty Simona oczekują w Berlinie bez zbytniego optymizmu. Według wszelkich przypuszczeń głównym tematem rozmów będzie z jednej strony ustalenie efektywów niemieckich na stopie pokojowej, z drugiej strony kwestja powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Dali się nabrać

na testament Marsz. Hindenburga

Ofiarą sprytnego oszustwa padło ostatnio wielu Niemców, obywateli polskich, zamieszkałych w Wielkopolsce. Po rozmaitych miejscowościach tej dzielnicy grasował przez kilka tygodni osobnik, który podał do ich wiadomości, że Marszałek Hindenburg, który — jak wiadomo — urodził się w Poznaniu, zapisał przed śmiercią w testamencie znaczną część swego majątku na rzecz Niemców, mieszkających w Wielkopolsce. Kandydatom do spadku sprzedawał oszust po 2 zł., lub drożej kartki z jakiegoś fikcyjnego „kwitarjusza", upoważniające do podjęcia części spadku. Równocześnie oszust wyznaczył dzień 21 marca jako dzień wypłaty spadku, która miała nastąpić w konsulacie niemieckim w Poznaniu.

W oznaczonym dniu, t. j. w czwartek rano przybyło do Poznania kilkuset Niemców z prowincji i zgłosiło się z pretensją do konsulatu o wypłatę spadku. Dopiero z wielkim trudem i przy interwencji policji udało się zbałamuconym wytłumaczyć, że padli ofiarą oszustwa. (PAT)

Miljonowa armja

niemiecka

W kołach londyńskich duże wrażenie wywołały w czwartek wiadomości, otrzymane od brytyjskiego attache wojskowego w Berlinie, który odbył rozmowę z ministrem Reichswehry gen. Blombergiem. Z informacyj tych wynika, że NIEMCY NIE SĄ SKŁONNE USTĄPIĆ ANI JEDNEGO CZŁOWIEKA ZE SWEGO STANU SIŁ ZBROJNYCH.

Stan liczebny armji niemieckiej ma wynosić w czasie pokoju NIE 500.000 LUDZI, LECZ 800.000.

Formacje SS. i S. A. będą zorganizowane w trzech korpusach jako t. zw.

KORPUSY BEZPIECZEŃSTWA.

Centrum korpusu północnego będzie się mieścić w Berlinie, korpusu zachodniego we Frankfurcie, a południowego w Monachjum. Każdy z tych korpusów liczyć będzie od 90 do 100 tysięcy ludzi i będzie podzielony na 6 dywizyj, z których każda posiadać będzie pułk lotniczy i pułk kolejowy, pozatem z dniem 1 kwietnia legjon austrjacki otrzyma nazwę „drugiej brygady 6-ej dywizji południowego korpusu bezpieczeństwa" (S-6-2). Dowództwo brygady mieścić się będzie w Bad-Aibling. (PAT).

Izba Gmin o polityce zagranicznej Anglji

Niebezpieczeństwo nowej wojny

jest dziś większe aniżeli kiedykolwiek

W czwartek dyskusja w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną Anglji trwała zaledwie jedną godzinę. Na wstępie minister Simon w obszernem przemówieniu poruszył swą podróż do Berlina, zaznaczając, że jego wizyta berlińska posiada charakter **czysto informacyjny.** Sytuacja wymagać będzie w czasie narad berlińskich zupełnie jasnego omówienia wszelkich zagadnień przez ministra Simona. Gdyby Rząd angielski odwołał wizytę berlińską, niczegoby nie osiągnął. Minister Simon udaje się do Berlina jako szczery przyjaciel pokoju i jest zdecydowany uczynić wszystko dla jego wzmocnienia. Pokój europejski musi być zagwarantowany za wszelką cenę. Następnie minister oświadczył, że życzeniem Anglji jest, by Niemcy powróciły do Ligi Narodów i to pod warunkami, które zarówno uwzględniają interesy samych Niemiec, jak też zapewnią wszystkim innym państwom bezpieczeństwo.

Jako pierwszy mówca zabrał głos w dyskusji przywódca partji pracy Lansbury, podkreślając, że **niebezpieczeństwo nowej wojny dziś jest większe aniżeli kiedykolwiek.**

Lansbury domagał się od Rządu, by realizował zamierzone porozumienie europejskie nie na podstawie dozbrojenia, lecz rozbrojenia w połączeniu ze zniesieniem lotnictwa wojskowego i umiędzynarodowieniem lotnictwa cywilnego.

„TIMES" ZADOWOLONY

Omawiając przebieg posiedzenia Izby gmin, oraz cele podróży min. Simona „Times" zaznacza, że min. Simon w swej misji pokojowej istotnie ma za sobą poparcie wszystkich partyj. Według dziennika podróż min. Simona do Berlina nie przyniesie narazie żadnych specjalnie uchwytnych rezultatów, gdyż służyć będzie w pierwszym rzędzie otwartej wymianie zdań oraz ścisłemu określeniu celów, politycznych. Wizyta angielska w Berlinie nie oznacza, że Anglja odwraca się od Paryża, Rzymu, względnie Brukseli tem niemniej Anglja powita z wielkiem zadowoleniem ewentualny współudział Niemiec w przyszłych wspólnych konferencjach. (ATE.)

WE FRANCJI

Oświadczenie min. Simona w Izbie gmin spotkało się na łamach paryskich dzienników porannych z oceną dość niejednolitą. Niektóre dzienniki oceniają wywody min. Simona jako zajęcie stanowiska energicznego i odważnego, inne dzienniki nie ukrywają swego rozczarowania, gdyż według Pertinaxa min. Simon zdaje się usiłować skłonić Francję do powrotu do koncepcji paktu czterech, jeżeli minister angielski nie ukrywa swej nadziei, że Niemcy wezmą udział w projektowanej drugiej konferencji konsultacyjnej w Como. „Echo de Paris" wyraża nadzieję, że minister Laval okaże wystarczającą energję dla pokrzyżowania tego rodzaju manewrów, które są nie do przyjęcia. (ATE.)

W Hiszpanji

ułaskawiają spiskowców monarchistycznych

Z Madrytu donoszą:

Skazany na śmierć generał Barrera za udział w spisku monarchistycznym (gen. Jurio) został obecnie ułaskawiony. (PAT).

Grecja po rewolcie

Gabinet Tsaldarisa na pierwszem posiedzeniu po rekonstrukcji postanowił rozpisać nowe wybory w końcu maja, jednocześnie odbyć się ma referendum co do zarządzeń wyjątkowych Rządu. Senat ma być zastąpiony przez przedstawicielstwo izb zawodowych. (PAT).

Pełna tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia II-giej klasy Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50,000 zł. 75332.
5,000 zł. 117688.
1,000 zł. 50186 100730 115523.
500 zł. 15802 98003 146341 175132 175156.

400 zł. 35890 63508 72205 80838 135939 131746 162540 172186.

250 zł. 1613 6436 7734 39470 53038 54030 54953 66957 70929 73382 80554 87052 123477 123820 157664 158219 169779 171859 181715.

200 zł. 248 1540 14766 21730 34989 32377 41795 44774 48523 50605 50279 53933 55490 64846 66186 74263 87971 91437 105223 107941 114366 117718 121536 166044 171766 173030 179238 180336 181288 182079.

Wygrane po 150 zł.

401 1570 634 819 994 2480 517 3627 4147 448 876 905 5192 682 701 916 6444 58 913 7130 46 451 502 609 811 8085 558 9119 330 511 611 965 10501 12227 378 13449 59 523 14811 15420 591 659 902 16347 685 702 893 17068 281 443 49 18013 104 705 38 41 884 19367 414 90 620 709 38 893 921 98 20356 617 83 21497 22051 181 296 724 842 23297 759 24153 465 609 25121 259 69 766 914 26143 446 594 855 27260 28422 49 850 912 29177 386 835 54 30434 640 993 31074 108 424 32861 33225 34007 119 35335 70 487 695 743 36086 275 507 37245 932 38217 409 562 608 989 39079 717 817 40316 438 41659 727 42312 489 588 603 29 43194 664 44121 735 45486 895 46006 102 562 825 943 47529 616 48197 881 94 947 66 49025 242 568.

50761 924 51394 601 76 918 41 52731 53774 562 54073 551 55427 55 56787 57913 58157 414 715 855 59493 579 60491 556 609 835 61725 62682 961 63005 910 64685 65918 98 66272 428 67114 404 927 68029 191 235 475 82 898 69157 460 70037 351 466 71493 72661 73118 452 526 74073 828 75235 76674 77237 707 922 78391 79045 89 309 639 791 80120 46 446 81073 326 585 655 92 82125 317 90 601 713 83076 87 851 84347 530 814 85511 86195 494 590 664 87506 931 88372 89036 90143 895 91100 47 92091 130 140 563 93481 531 95111 96536 898 97210 98226 301 540 837 99180 207.

100472 822 101707 344 461 632 833 101081 86 623 72 992 103031 952 104416 513 751 105163 295 458 914 106086 475 618 107046 105 389 462 92 624 815 108030 373 403 603 6 71 109430.

110338 43 547 53 606 702 76 111236 301 403 718 843 975 112233 495 729 113083 178 263 320 679 114258 373 495 731 115158 406 755 814 46 116173 578 994 117365 525 94 97 651 53 752 967 118083 905 13 119538

120362 84 424 121189 331 464 668 122150 313 76 447 710 123437 528 726 124050 281 374 420 642 785 125184 369 459 126295 717 127603 933 128174 334 35 449 595 835 43 129014

130104 219 407 704 77 131313 663 132852 133707 832 134439 697 919 135057 109 27 432 802 136122 481 593 137358 829 138111 209 393 139006 435 90 715 833

140158 305 418 990 141013 320 580 678 779 879 904 17 142402 601 84 933 143677 744 144134 203 145086 649 869 146192 461 63 895 983 147079 263 302 404 538 859 148012 653 835 983 149012 262 336 89 441 672 779

150207 352 666 915 151237 573 653 885 910 54

152386 566 154216 46 155891 156075 765 828 980 157049 129 66 71 301 400 15 158093 260 745 822 160522 74 616 161373 162083 460 929 163073 226 92 482 164020 165094 202 68 166156 409 31 66 743 167377 447 972 81 168091 239 797 169249 573 854 170165 418 83 570 799 171757 925 172766 173227 48 910 174068 226 459 598 175029 578 712 874 176021 427 733 839 177068 134 381 552 609 768 178374 593 179723 836 180107 236 786 865 181061 183025 36 40 84 131 243 345 964 184212 59 557 956.

Wygrane po 50 zł.

86 362 683 891 1354 677 95 974 2511 665 3457 540 67 91 746 836 90 4384 641 48 830 5238 552 637 706 6501 612 86 772 887 7083 365 798 8102 202 343 73 487 668 961 9183 99 495 617 866 10048 153 89 507 610 704 919 11117 80 221 536 705 58 12172 491 593 837 13006 61 420 36 789 939 14183 441 523 850 15039 502 987 16335 952 76 17029 18156 85 343 53 887 19012 131 485 617 42 70 735 20044 234 954 21462 907 22527 745 23066 188 274 24148 631 776 25391 697 887 26003 321 847 934 27 381 628 769 93 28058 513 63 5764 29164 422 884.

30391 435 700 17 827 31067 79 987 32244 703 33149 247 572 626 740 99 34229 527 683 35909 36077 140 221 91 407 560 701 30 37033 417 607 914 53 38015 60 301 735 887 995 39406 40028 133 445 734 977 41576 829 42146 344 528 43549 876 86 44325 46001 506 7279 465 48388 814 49180 368 92 935.

50035 175 203 435 675 937 52529 799 53115 59 571 769 92 26 54357 447 67 862 55750 56281 57026 58000 103 509 900 59034 410 87 911 6003 155 654 752 902 601096 266 316 95 466 611 61 749 62069 77 264 557 312 34 475 940 64234 533 707 65749 66479 67428 880 68128 327 425 595 853 918 69145 397 409 726 83 70197 644 47 718 87 847 987 71170 416 682 72164 458 73010 49 654 857 74020 124 209 624 926 75013 38 53 61 278 395 477 537 992 76073 134 68 675 802 17 77292 421 878 78963 79051 298 656 88 982 80113 422 975 81144 64 295 972 82097 274 331 79 418 83 83091 480 516 61 85331 469 84 544 736 912 32 86495 604 733 67 87444 519 88351 419 529 45 778 89145 253 525 707 90163 897 91094 247 699 919 92114 42 200 302 58 93482 943 94249 64 337 530 801 41 87 971 95051 112 912 96362 97002 502 656 80 718 98446 716 99284 319

101181 278 90 939 102230 627 748 103333 531 104332 500 9 69 841 977 105683 106038 416 49 107067 88 109 554 675 812 956 108020 661 110077 427 590 111303 43 711 887 968 112046 111 603 806 113009 365 584 114685 115433 78 87 116244 668 708 85 117413 689 928 118289 788 851 119024 482 547 726

120128 606 63 977 121110 792 827 122771 123708 934 124135 201 375 817 909 125168 979 126113 623 797 127187 476 544 659 128874 83 129724 130855 131416 46 61 509 637 831 132311 613 60 133053 974 134165 313 599 642 15213 136198 137355 510 744 138659 139256 401 922

140183 280 437 583 141128 428 558 142087 541 143476 661 987 144111 27 704 145344 807 146049 268 71 774 147014 253 60 587 774 805 148066 149105 710 39 866 975 151044 695 752

152304 809 911 75 153401 687 759 154124 399 403 35 566 96 744 66 850 155203 472 695 707 156016 43 250 857 157690 820 158067 585 159061 822 160251 640 161177 463 597 787 863 163036 875 164243 847 165187 463 716 166005 115 24 61 85 402 712 838 167891 168117 555 683 879 169503 637 58 803 975.

170024 681 171049 57 528 95 745 55 866 172546 891 914 173177 253 377 504 174034 218 362 439 555 83 682 175076 186 94 300 176232 410 661 177569 635 819 68 178179 732 957 179193 379 855 67 180646 921 181030 44 429 627 182038 70 238 603 24 980 183258 413 500 965 184314 478 641 69.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

1064 411 684 946 2473 891 3892 4203 487 89 5536 729 990 6321 756 7548 77 767 977 8504 876 11386 12002 13199 497 796 15264 318 50 16115 17461 607 18439 19185 275 661 896 939 20193 225 21044 73 23037 24692 720 25636 26447 860 27053 388 28863 952 29140 320 436 30133 31206 32395 3305 34017 98 198 981 35479 36013 523 906 37107 244 848 38520 874 39961 41196 42141.

48031 229 49510 50051 351 86 463 52674 55594 996 57085 349 58557 813 59185 61094 62810 962 64144 558 775 67613 69411 71673 73063 74544 725 76794 77100 822 80262 82486 84655 992 85319 557 86764 89602.

91201 810 94214 95913 97629 100547 73 104191 27 105185 446 985 106128 107945 109635 110524 111379 425 112512 113310 781 885 114244 365 849 115579 116359 117740 955 118936 119466 648 120495 123817 124418 125761 126577 127695 706 129168 131067 298 905 132335 639 134916 137220 672 138758 856 139772

141868 142860 143456 144362 727 145175 513 147042 569 148451 860 149430 763 150511 151029 137 152520 721 153007 65 835 154959 155868 157387 159319 163455 165444 167134 88 671 168100 274 172268 173960 174566 175370 176460 710 177323 179125 180830 181590 182003 29 183227 522 184985.

Wygrane po 50 zł.

408 2227 987 4470 5718 7470 8069 611 860 9265 955 77 10009 399 11723 865 13274 552 14087 15262 16305 427 890 17750 18381 19051 478 22311 25082 530 26014 947 27431 908 67 29238 374 562 722 30418 529 31756 33392 35446 703 36137 796 37118 38865 41271 42287 43044 44271.

46486 47651 48243 49561 50127 87 384 51053 248 386 52131 888 53221 32 359 469 54242 474 56449 57538 58671 60802 61530 62144 338 482 63445 697 64366 65084 113 791 66333 67106 320 68600 2 90 69151 274 562 744 70174 80 219 36 71077 109 72829 950 73115 460 78 724 975 74334 836 75062 76578 78014 34 443 79249 57 442 592 80126 81289 612 82547 83476 84661 85781 86632 88701 89027 473.

90610 94 92577 93861 94292 913 48 96669 767 880 97268 99366 654 79 720 103251 104843 105083 251 419 745 106145 108037 609 47 109133 87.

110749 111204 112163 252 73 821 114640 115052 763 116361 721 118178 82 119262 501 120287 507 757 121828 122287 123151 257 702 851 986 125214 452 126158 127007 964 128798 965 129587 132119 134333 637 886 135349 136333 59 137500 138694.

148138 141997 142453 145095 146838 147291 148174 439 505 798 149018 763 868 151163 87 437 529 960 152020 992 153153 154053 286 155530 156112 319 644 46 826 932 157168 757 158290 458 820 160911 161083 416 507 16246 786 163936 165335 166645 169171 375 171762 172316 583 174250 786 176690 974 177617 178050 503 771 857 180485 920 58 181236 184471 892.

IV ciągnienie

Główne wygrane

10,000 zł. 48773.
5,000 zł. 138921 165912.
2,000 zł. 149 97254 129777.
1,000 zł. 9920 13996 40814 81858 171080.
500 zł. 5310 15991 52511 97124 119174.
400 zł. 6322 1284 26193 57082 82319 116733 137429 166195 165969.
250 zł. 23135 42945 42552 54212 83149 83347 93868 97077 122480 124782 130706 135310 148027 159416 163604 166046.

200 zł. 1 1622 9745 13439 14443 17695 33048 34699 36287 38778 42010 50878 59690 59500 73046 75884 87776 92298 99567 109156 114207 128148 137163 143855 165243 170150 171162 174216 180344.

Wygrane po 150 zł.

392 1012 136 342 2214 3555 5534 742 886 60662 323 7106 340 96 8613 9122 40 356 10791 12827 14301 507 687 903 16215 925 17222 46 995 18664 763 19543 606 978 20033 628 21876 22162 23959 25602 835 964 26349 900 28146 359 420 501 29027 30502 35553 32096 421 827 33338 414 591 966 35346 7726 95 36218 37311 38432 40341 42727 43197 45133 304 47067 558 48844.

50485 51587 52309 998 53590 54561 884 55551 686 911 56500 57135 60094 127 61392 830 63278 64335 65061 415 511 70 66037 67046 68708 69440 736 79 71977 72694 73422 75265 429 765 76617 818 77007 78553 79197 386 80168 648 816 81369 589 82490 83173 736 84653 85131 518 624 87048 53 88164 89500 91069 426 92289 93051 94093 277 556 87 726 98843 99238 312

101381 804 5 102513 691 835 103734 829 105266 107124 430 851 60 108062 385 582 109028 110179 701 111767 112536 113494 545 782 115405 116441 89 741 900 117582 118951 119240 121943 122635 123190 787 897 915 124087 126377 444 128741 972 130051 901 95 131186 632 878 132088 184 434 527 136339 654 137014 843 138107 139116 209 951 140528 67 73 767 141507 892 142599 143201 647 145150 308 486 147484 150586 747 151210.

15227 154892 156345 157509 824 158041 779 159069 160036 460 161040 399 162838 163228 500 164098 655 918 165116 166000 418 50 167053 168027 139 378 169641 171139 370 723 896 172312 605 11 904 173604 862 931 80 176268 804 177069 282 305 802 178695 829 180474 181055 183123 601 184044 607 774.

Wygrane po 50 zł.

860 1952 2028 258 504 3246 4302 691 5199 6415 7094 189 8655 9075 10483 7757 11132 12017 234 819 14316 15859 17535 966 18169 521 28 19767 80 899 984 20408 21993 22307 91 23211 300 24413 730 26489 774 27559 28051 871 990 29014 115 30266 512 31432 95 32569 655 33726 35491 590 36093 219 455 932 37596 38775 97 873 39816 76 40312 623 41586 708 42085 657 43294 708 911 39 44262 45099 179 647 46389 488 47915 59 48330 49359.

50097 134 941 52503 647 874 904 53225 419 54642 836 929 55198 848 413 537 640 56056 523 57808 58212 422 42 59296 61050 837 64529 65068 572 681 86 66399 67390 539 657 68404 50 773 866 69234 627 52 70596 71518 615 72488 643 890 73177 221 74487 794 75339 43 939 77852 967 78956 79228 80284 830 81189 82034 318 568 649 83271 497 811 70 96 84029 224 421 85893 87221 637 753 88207 935 90020 168 263 276 802 973 91833 81 92560 95107 326 466 604 753 977 96221 97011 511 37 852 98274 503

100408 101377 438 605 730 877 103257 381 407 539 104322 782 105058 478 557 636 731 958 106046 53 203 573 107288 499 970 108704 915 75 109043 329 563 11005 5 523 796 934 111735 84 812 112394 472 113366 114312 432 560 872 115273 683 116334 827 117951 118510 119346 912 35

120351 537 736 967 122028 297 123592 744 124235 513 127063 128078 129340 130323 713 131051 674 800 33 948 132219 28 510 679 865 952 133256 711 136185 768 137942 138713 25

140961 141321 613 142591 604 143176 397 667 739 884 144378 145138 94 616 147139 396 446 705 30 40 148807 9 149411 917 150556 787 151176 264 352 583

152052 69 333 502 637 869 78 153248 352 472 154208 709 834 49 155031 202 20 379 666 863 87 981 156069 170 237 766 1580779 153 272 500 159077 128 516 818 975 160592 161162 162047 323 875 163935 164004 358 721 838 983 166887 167633 169117 666 179942 171398 493 172055 830 173134 453 648 174006 619 830 175584 611 824 176104 366 177664 178022 950 170629 989 180346 181198 182082 480 88 18311 70 533 184182.

Katastrofalne stosunki w przemyśle hutniczo-metalowym w Zagłębiu Dąbrowskiem

(kor. własna)

Długoletni kryzys, oraz kompletny chaos panujący w gospodarce „sanacyjnej", niemniej dotkliwie, niż w innych gałęziach przemysłu, dały się odczuć i robotnikom w przemyśle hutniczo - metalowym w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Bodaj nigdzie tyle brutalności i bezwzględności nie odczuli robotnicy ze strony kapitalistów i ich naganiaczy, jak na tutejszym odcinku. Przedewszystkiem przemysłowcy, tutejsi wyrzucili olbrzymią masę robotników z zakładów pracy, odmładzając swoje załogi, oraz ograniczając czas pracy, tak że robotnicy od szeregu lat pracują zaiedwie 3 dni, a w najlepszym wypadku 4 dni w tygodniu. Nadto całemi partjami wysyła się robotników na t. zw. „urlopy turnusowe". Nic też dziwnego że przy takim stanie rzeczy doprowadzono robotników i w tej gałęzi przemysłu do kompletnej ruiny materjalnej. Brutalność i bezkarność przemysłowców nie mają jednak granic, gdyż pomimo nędzy, w jaką wepchnięto robotników, takie zakłady pracy, jak koncern **Modrzejowskich Zakładów Górniczo - Hutniczych** ponowiły znowu praktykowane przed rokiem zaleganie robotnikom z wypłatami, a na usprawiedliwienie swoje wysuwają jedynie jeden argument, że nie otrzymują pieniędzy za towar eksportowy, oraz zamówienia dla przedsiębiorstw państwowych. Nadto w koncernie tym co kilka tygodni i coraz to na innym oddziele korzystając prawdopodobnie z nadmiaru rąk roboczych, obniża się płare rzekomo dla „konkurencji eksportowej".

Sposób ten jest praktykowany w hucie **Katarzyna** i w hucie **Milowice.** Godnym naśladowcą jest także fabryka „Deichsla" gdzie dyrekcja fabryki próbuje stosować tę samą metodę obniżenia płac robotniczych, argumentując, że jeżeli robotnicy nie chcą być zwolnieni, niech się zgodzą na obniżkę, a wówczas będą zamówienia sowieckie. W hucie **Bankowej**, gdzie została przeprowadzona masowa redukcja robotników — praca trwa i tak 3 dni w tygodniu. W fabryce **Huldczyńskiego** robotnicy wyrabiają w miesiącu 12, a w najlepszym wypadku 15 dni. W zakładach **Babcock-Zieleniewski** robotnicy pracują zaledwie po 2—3 dni, a poza tem na 260 zatrudnionych 70 robotników stale jest na t. zw. urlopie turnusowym.

Przy tak ograniczonym ruchu zakładów pracy, przy ciągłych obniżkach płac i ciągłych zaległościach z wypłatami, zarobki robotników są tak znikome, że sytuacja rodzin robotniczych w tym przemyśle staje się wprost katastrofalną. Nic też dziwnego, że z tego tytułu wśród robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, powstaje coraz większe rozgoryczenie i wzburzenie.

Aby przeciwstawić się tym metodom, Sekretarjat Związku Robotników Przemysłu Metalowego odbył w ostatnich czasach zgromadzenia we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych okręgu. Ostatnio odbył się 10 marca r. b. w Sosnowcu ogólny wiec, na którym szczegółowo została omówiona ogólna sytuacja w tym przemyśle przez sekretarza związku tow. Angiera, poczem po przeprowadzonej dyskusji przyjęto jednomyślnie uchwałę, iż należy się przeciwstawić dalszym redukcjom, wysyłaniu robotników na urlopy turnusowe, oraz obniżaniu płac, a domagać się wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy przy utrzymaniu dotychczasowych zarobków, jako jedynego realnego środka w walce z dzisiejszą katastrofą gospodarczą.

W uchwale tej podniesiono, że o ile przemysłowcy nie cofną się przed dotychczasową metodą wyzyskiwania robotników, a władze będą tolerowały postępowanie przemysłowców, to wówczas nie pozostanie, Sekretarjatowi nic innego jak wezwać wszystkich zatrudnionych robotników w przemyśle hutniczo-metalowym do czynnej obrony swej egzystencji. Uchwalono, by wszyscy robotnicy, zatrudnieni w przemyśle metalowym, wstępowali gremjalnie w szeregi Związku Robotników Przemysłu Metalowego dla wytworzenia tak koniecznej solidarności wśród klasy robotniczej.

Metalowiec.

Miły sekwestrator

W Grodnie sekewestrator Stanisław Malinowski przyszdł do płatnika Bernsteina celem zainkasowania 1 zł. 50 gr. za upomnienie oraz 1 zł. 50 gr. za dokonanie egzekucji.

Mimo zapewnień płatnika, że należność za upomnienie została zapłacona, sekwestrator przystąpił do zabrania starego pamiątkowego zegara. Obecna przy tem teściowa Walersztejnowa wraz z córką zaprotestowały przeciwko temu.

Sekwestrator uderzył Walersztejnową zegarem w twarz, powodując jej okaleczenie. Sąd skazał krewkiego sekwestratora na 6 miesięcy więzienia oraz na zwrot kosztów kuracji poszkodowanej.

Ofiara maszyny

W Łodzi terenem strasznego wypadku była fabryka firmy B-cia Cytrynowie przy ul. Wolborskiej 44. Pracujący przy maszynie 31-letni Eug. Laskowski wskutek nieostrożności zbliżywszy się do pasa transmisyjnego, został pochwycony i trzykrotnie rzucony o sufit i podłogę sali. Ponieważ dawał on jeszcze słabe oznaki życia, przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

W świetle cyfr...

Reklama a rzeczywistość

Na marginesie gospodarki komisarycznej w Częstochowie

Wybitny urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Jan Mackiewicz, chce za wszelką cenę zostać prezydentem m. Częstochowy.

Zabiega o poparcie w Kurji biskupiej, w Dowództwie miejscowej Dywizji, w Województwie i w wysokich sferach ministerjalnych. Ale nietylko szczyty chce zjednać dla siebie kandydat na prezydenta. Roztacza on misterną, — sieć oddziaływania na ludzi z „nizin", nie wyłączając radnych, którym —jak piaskiem w oczy sypie cyframi, mającemi wykazać „ruinę" miasta za rządów „czerwonego" magistratu i uwydatnić ratowniczą rolę p. Mackiewicza, — który zakończył budżet na rok 1934... nadwyżką!

Oczywiście, stało się to dlatego, że od listopada 1930 roku zarządy komisaryczne nic nie inwestowały, a nawet jedną z największych w państwie szkół powszechnych, przez cztery lata jakby na urągowisko nie oddawały do użytku, tłómacząc się brakiem funduszów na wykończenie. Coprawda p. Mackiewicz przed wyborami postarał się o „uroczyste otwarcie" szkoły, wysilił się nawet na kawałek (przedwyborczy) asfaltu i piorunował na rozrzutną gospodarkę „czerwonych", dowodząc swoim potulnym słuchaczom, nieobeznanym z zawiłościami budżetowemi, że zadłużenie miasta w listopadzie 1930 roku wynosiło około 35 miljonów złotych przy wartości majątku miejskiego zaledwie około 12 miljonów złotych. Przerażenie ogarniało słuchaczy... Jedyny ratunek — to wybór p. J. Mackiewicza na prezydenta! On, tylko On, potrafi wydostać miasto z matni długów i odbudować należytą gospodarkę!!

Traktowaliśmy przez dłuższy czas te „wyczyny" cyfrowe p. M. jako myśliwską przesadę, uprawianą w gronie zwolenników. **Ale kiedy p. Mackiewicz na pierwszem posiedzeniu Rady Miejskiej publicznie i odpowiedzialnie zaczął sypać radnym w oczy piaseczkiem swoich cyfr, musimy zabrać głos w sprawie tej zakłamanej reklamy.**

Zajrzeliśmy do niekompletnych, coprawda, ale szczegółowych zestawień magistratu i stwierdzamy, że:

1) majątek nieruchomy miasta na dzień 31 marca 1929 roku miał wartość zł. 11.325.100 (wszystkie cyfry podajemy w zaokrągleniu);

2) w latach 1929 — 1930 majątek ten wzrósł o 3.000.000 zł.;

3) roboty, wykonane z pożyczki - ulenowskiej miały wartość 13.141.500 zł.;

4) ogółem majątek miejski w listopadzie 1930 roku miał wartość około 27.466.600 zł.

że zadłużenie miasta w listopadzie r. 1930 wynosiło:

5) długi hipoteczne i pożyczki około 3.041.000 zł.;

6) pożyczka ulenowska około 22. 72.000 zł.;

7) ogółem zadłużenie miasta wynosiło w listopadzie 1930 r. około 25.913.000 zł.

Do zadłużenia doliczyć należy „pożyczkę", narzuconą miastu przez Bank Gospodarstwa Krajowego (na pokrycie zaległych rat pożyczki ulenowskiej i zaległych procentów za lata: 1925, 1926, 1927 i 1928) w kwocie około 10.750.000 zł.

Tak wygląda w zwierciadle prawdy gospodarka, kierowana przez Mackiewicza. Sądzimy, że p. Mackiewicz swoje „dane cyfrowe" powinien corychlej odwołać.

Radny.

Wiadomości Sportowe

Uchwały Konferencji Czterech

W Państwowym Urzędzie WF odbyła się konferencja pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Naukowej WF, gen. Roupperta, a przy udziale dyrektora PUWF, płk. Kilińskiego, prezesa ZZ — płk. Ulrycha oraz prezesa Pol. Kom. Olimp. — ppłk. Glabisza. Konferencja stwierdziła, iż:

1) Wobec wielkiego rozwoju sportu polskiego wszerz i wgłąb przebudowa ustroju sportu polskiego jest koniecznością. Winna ona iść w kierunku wzmocnienia ingerencji PUWF i PW na poszczególne komorki sportu:

a) przy pomocy delegatów PUWF do związków sportowych. Rolę tych delegatów ustalono w ogólnych zarysach,

b) za pośrednictwem Zw. Pol. Zw. Sport., jako naczelnego doradczego organu społecznego dla PUWF ,a kierowniczego i wykonawczego w społeczeństwie, obdarzonego w tym celu należną egzekutywą wobec związków.

W związku z tem postanowiono w możliwie szybkiem tempie przepracować organizacyjny zarys całości sportu polskiego i rozgraniczenie kompetencji pomiędzy poszczególnemi czynnikami.

2) W tym stanie rzeczy jest narazie nie aktualne zwoływanie Rady Sportowej,

3) Stwierdzono, że poglądy Kom. Olimp. i Z. Z. na udział Polski w igrzyskach olimpijskich wogóle ,a w najbliższym turnieju olimpijskim w Berlinie w szczególności, pokrywają się całkowicie z poglądem PUWF. Wreszcie —

4) wobec zupełnie pozytywnych wyników konferencji postanawiono wznawiać analogiczne konferencje co jakiś czas, uznając, że harmonijna wymiana myśli daje i dać może wielkie rezultaty, doniosłe dla rozwoju sportu polskiego.

Piłka nożna

KRAKOWSCY PIŁKARZE INTERWENJUJĄ. Delegacja KOZPN w osobach: wiceprezesa Stattera, pp. Rutki, Kuczalskiego i Gury, interwenjowała w starostwie grodzkim w sprawie ulg podatkowych od imprez sportoych.

Kwestję uzgodniono narazie w ten sposób, że aż do czasu ew. cofnięcia zarządzenia Ministerjum Spr. Wewn., licencje na urządzanie imprez sportowych wyjednać muszą kluby, posiadające boiska sportowe. One też będą zobowiązane zgłaszać do starostwa te wszystkie imprezy, jakie w danym dniu odbywać się będą na ich boiskach.

Uzgodniono dalej, że kluby ligowe otrzymają stałe zezwolenie na jeden rok ,a pozostałe kluby (te, którym ciężki stan materjalny daje się we znaki) otrzymają stałe zezwolenie na lat trzy.

Wszystkie kluby, posiadające boiska, winny natychmiast wnieść do starostwa podania o przyznanie im stałej licencji. Podanie te będą ostemplowane 5-złotową opłatą. Koszt licencji wynosić będzie 40 zł.

W ten sposób kluby słabsze, szczególnie B i C - klasowe, oraz te A-klasowe, które nie posiadają własnych boisk, nie będą zmuszone wykupywać stałej licencji.

WILLIAM LOCKE — 140)

RÓD BALTAZARÓW

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

— Przyjdę dziś wieczorem i wytłumaczę ci.

— Nie... To ja przyjdę do Ciebie. Nie będę tu sama.

— Przyjdź na obiad.

— Panna Graham i ja siadamy właśnie do obiadu. Przyjdę zaraz potem.

— Dobrze. Mam cały wieczór wolny.

Baltazar jadł obiad sam z Quong Ho i rozmawiał pogodnie o kwestjach, dalekich od wojny. Nie poruszono w rozmowie sprawy usunięcia się Baltazara z angielskiego życia politycznego — o czem Quong Ho wiedział już dokładnie — ani sprawy chińskiej misji Baltazara, o której Chińczyk nie został jeszcze oficjalnie powiadomiony. Poza wyrażonem przez Ministerstwo życzeniem, aby wiadomość o tej nominacji nie ukazała się w prasie — było to charakterystyczną cechą Baltazara, iż pokrywał milczeniem — nawet wobec bliskich sobie ludzi — swoje szczególnie meteoryczne czynności. Pozatem Marcela musiała mieć przywilej dowiedzenia się o tem pierwszą z jego własnych ust.

Przyszła około wpół do dziewiątej. Baltazar przyjął ją w salonie. Miała na sobie prostą, półwieczorową starą, czarną sukienkę, w którą ubrała się do spokojnego obiadu z przyjaciółką; ulubioną sukienkę Godfrey'a, zrobioną dawno przed wojną, w której — jak mówił chłopiec z żołnierską śmiałością — wyglądała jak Junona. Gęste, ciemne włosy tworzyły wspaniałą koronę na jej głowie. Odpoczynek przywrócił Marceli zdrowie — i pomimo niepokoju, malującego się w jej oczach — wydała się Baltazarowi u szczytu swej dojrzałej urody. Poszedł na jej spotkanie, ze zwykłym sobie gestem wyciągniętych rąk — silny, ufny, zachwycony, uśmiechnięty.... A jednak — nigdy jeszcze nie wydawała mu się tak bardzo upragniona, a jednocześnie — tak daleka od jego pragnień.

— Co to znaczy... ta twoja rezygnacja? Myślałam, że jest to jedyna rzecz w życiu, do której dążysz?

— Przekonałem się — powiedział — że mogę służyć krajowi lepiej w inny sposób.

Przyłożyła rękę do czoła z wyrazem zakłopotania.

— W jaki sposób?

Patrzył jej spokojnie w oczy. Co za cel żonglować czczemi słowami? Marcela będzie musiała dowiedzieć się prawdy — prędzej, czy później...

— Przez wyjazd do Chin...

Patrzyła na niego z otwartemi ustami.

— Do Chin?

— A czemużby nie?

Stał z rękami wsuniętemi głęboko w kieszenie swego pół-wieczorowego ubrania, kołysząc się na zmianę, to na palcach, to na obcasach, z miną zwycięzcy.

— Wiem więcej o wewnętrznem życiu Chin, aniżeli — jak sądzę — jakikolwiek żyjący człowiek.... Pojadę tam w tym celu, aby pracować nad zjednoczeniem dwustu czy trzystu miljonów ludzi, utworzyć mądry rząd i zniszczyć niemieckie wpływy. Setki ludzi mogą robić moją robotę w Anglji, ale tych, którzyby mogli robić to samo, co ja, w Chinach — możnaby obliczyć na palcach jednej ręki — i to nie posiadającej wszystkich palców!

— To jest takie nieoczekiwane.

— Jestem człowiekiem, którego postępki są bardzo nieoczekiwane; powinnaś o tem wiedzieć — roześmiał się Baltazar.

— Ale mówiłeś zawsze, że nie cierpisz Chin, że wolałbyś raczej umrzeć, aniżeli tam wrócić.

— W tych czasach trzeba robić rzeczy, których się nie cierpi, dla dobra kraju.

Usiadła, ogłuszona otrzymaną wiadomością. Zapytała:

— A jak długo tam będziesz?

Wzruszył ramionami. — Prawdopodobnie lata całe.... Kto to może wiedzieć?

— A kiedy wyruszasz?

— Gdy tylko załatwię się tutaj. Powiedzmy za dwa tygodnie.

Potrząsnęła głową i skierowała wzrok w ziemię, robiąc bezradne ruchy palcami...

— Widzisz, moja droga.... poza memi osobistemi ambicjami, których zaspakajaniem zajmowałem się od pewnego czasu, niema tak wiele rzeczy, któreby mnie tu jeszcze zatrzymywały. Zrobiłem, co było moim obowiązkiem, w sprawie Quong Ho: znajduje się on teraz na drodze do sławy, która czeka go w Cambridge. Godfrey siedzieć będzie we Francji aż do końca wojny. A ty. no ty, moja droga — uśmiechnął się. — Nie stracimy siebie przecież z oczu na następne dwadzieścia lat.

— Nie, oczywiście, że nie — rzekła dziwnym głosem.... — Będziemy.... będziemy do siebie pisać. — Podniosła nieśmiało wzrok ku jego oczom. — Nie będziesz się tam czuł samotnie bez nas?

Odwrócił się szybko wbok, aby nie zobaczyła jego twarzy:—Naturalnie, będzie mi was brak... Was trojga.. Jestem istotą ludzką. Ale z drugiej strony przyzwyczaiłem się do samotności. Jestem samotnikiem z temperamentu. — A potem zwrócił się ku niej z wybuchem: — Nie kłopocz się o mnie... Będę miał zbyt pełne ręce roboty, aby czuć się samotnym. Będę miał przed sobą prawdziwą męską pracę.

W zwykły sobie gwałtowny sposób opisał jej znajdujące się przed nim zadania; zboczył na teren malowniczych wspomnień; roztoczył niektóre plany jakie już poczynił dla zwycięzenia ludzi, sprawujących obecnie władzę w niezadowolonych okręgach kraju... Każdego — tylko nie Marcelę — przekonałby, iż oddał się entuzjastycznie, całem swem sercem, projektom, związanym z otrzymaną misją. Ale kobieta, którą dany mężczyzna kocha, zna tego mężczyznę nawet lepiej jeszcze, aniżeli kobieta, która jego kocha... Zaczęło ją dręczyć podejrzenie — niejasne, ale uporczywe. Po chwili przyoblekła je w słowa:

— Czy sprawy Godfrey'a nie mają nic wspólnego z tą twoją nagłą decyzją?

Udał zdziwienie. — Sprawy Godfrey'a?

— Tak.... Ta historja z panią Donnithorpe...

Roześmiał się. — Moja droga... Zajmujemy się wielką międzynarodową polityką. Cóż może mieć z tem wspólnego cielęca miłość chłopca?

— Nie powiedziałeś mi, co się stało na dworcu Waterloo... Ani Godfrey także nie...

— Poprostu rozłączyłem ich. Posłałem lady Ednę do domu, a Godfrey'a do Francji dzień przed oznaczonym terminem. To już zostało załatwione.

D. c. n.

Wiadomości ze Śląska

Wymówienia w hucie „Batory"

Huta „Batory" w Wielkich Hajdukach wypowiedziała pracę 50 robotnikom w wieku ponad 60 lat. Większość z tych robotników ma prawo do emerytury z pensyjnej kasy hutniczej. Wielu jednak tego prawa nie posiada. Otóż Rada zakładowa zwróciła się do dyrekcji huty o pozostawienie w pracy tych robotników, o ile posiadają na utrzymaniu liczniejsze rodziny.

Pewne oznaki wskazują na to, że sytuacja na walcowni blachy ulegnie poprawie. Mianowicie jeden z oddziałów walcowni, który z dniem 1 lutego b. r. dla braku zamówień został unieruchomiony — obecnie ma wznowić produkcję. Należy się przeto liczyć z tem, że robotnicy tego oddziału wysłani w lutym na turnus, powołani zostaną z powrotem do pracy.

Żydzi w obronie hitlerowców

Echa wyborów Magistratu m. Bielska

Donosiliśmy już o przebiegu wyborów Magistratu m. Bielska. Jak wiadomo burmistrzem miasta został wybrany sanator Dr. Przybyła, a zastępcą jego i zarazem prawą ręką hitlerowiec inż. Wiesner. Pominęliśmy jednak jeden charakterystyczny szczegół, który jaskrawo udowodnił, że bogate sfery burżuazyjne żydowskie gotowe są służyć hitlerowcom za miskę soczewicy.

Podczas aktu wyborczego przewodniczył z wyboru „sanacji", hitlerowców i żydów radny żydowski B. Simachowicz. Gdy wysunięto na stanowisko pierwszego wiceburmistrza hitlerowca inż. Wiesnera, zaprotestowali przeciwko temu ostro socjaliści tak polscy jak niemieccy.

Żydowski radny Simachowicz jako przewodniczący odebrał socjalistom głos, a gdy chcieli zgłosić deklarację na piśmie, to p. radny Simachowicz nie przyjął tej deklaracji do wiadomości.

W ten sposób uniemożliwił p. Simachowicz złożenia protestu przeciwko wyborowi hitlerowca na stanowisko wiceprezydenta w bielskim Magistracie.

Po tych wyczynach bielskich burżuazyjnych żydów trudno uwierzyć w szczerość nastawienia antihitlerowskiego żydów. Wypadek powyższy nie jest zresztą odosobniony. Na G. Śląsku znajdziemy w każdej gazecie hitlerowskiej bardzo wiele ogłoszeń firm żydowskich.

Bardzo duży procent żydów napływowych germanizuje się bardzo rychło na G. Śląsku.

Zamiast więc zasilić żywioł polski na Śląsku, wzmacniają żydzi szeregi niemieckie. Wszystkich tych ujemnych przejawów nie widzi „radosna twórczość", gdyż jest zajęta rozbijaniem polskich stronnictw opozycyjnych. Dokąd taka robota może zaprowadzić, — można się łatwo domyśleć.

Załoga kopalni Radzionków

domaga się zaprzestania redukcyj

Jak wiadomo z naszej gazety zarząd kopalni „Radzionków" zwrócił się do komisarza demobilizacyjnego o zwolnienie 420 górników z pracy. W związku z tą zamierzoną redukcją odbył się w ubiegłą środę wielki wiec CZG. na sali p. Langra w Radzionkowie przy współudziale górników wszystkich organizacyj zawodowych. Po szczegółowem omówieniu przez tow. Jantę przyczyn obecnych redukcyj i stosowania masowych urlopów turnusowych zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, — polecając zarządowi głównemu CZG.— zwołania wspólnego kongresu radców załogowych dla przeprowadzenia wspólnej walki o 6-cio godzinny dzień pracy.

Wiadomości z Siemianowic

Onegdaj zdarzył się w fabryce Fitznera tragiczny wypadek. Po długiej chorobie stanął robotnik Bomba poraz pierwszy przy warsztacie. Gdy rozpoczął pracę, upadł nagle nieprzytomny na podłogę. Po przewiezieniu go do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Badania lekarskie wykazało, że zmarł na udar serca. Prawdopodobnie został po owej chorobie za wcześnie zwolniony ze szpitala.

Na kopalni Richter zwiększa się stale ilość wypadków nieszczęśliwych. Rębacz Ceglarek został pochwycony przez linę i doznał obrażeń wewnętrznych.— Rębacz Korek doznał licznych okaleczeń przez spadający węgiel. Sygnalista Romaniczyk doznał złamania ręki. Wiadomości o przeniesieniu 300 robotników z kop. Richter na kop. „Ferdynand" wywołała wielkie zaniepokojenie wśród załogi.

Hitlerowcom wolno w Polsce wiecować

polskim socjalistom rozbija „sanacja" wiece

W ub. niedzielę zwołał CZG. do Świętochłowic wiec publiczny w sprawie akcji o 6-cio godzinny czas pracy w przemyśle. Był to zatem wiec gospodarczy, zwołany przez organizację zawodową robotników. Wiec ten nie mógł się jednak odbyć, ponieważ na rozkaz Zarządu powiatowego Zw. Powstańców Śląskich, salę wiecową zajęły liczne grupy powstańców.

Członkowie CZG. nie chcąc wywołać awantury i nie chcąc dopuścić do walk bratobójczych zrezygnowali z odbycia wiecu. Sprawa ta będzie miała jednak swoje konsekwencje, gdyż zorganizowani w CZG. górnicy bynajmniej nie myślą zrezygnować ze swych obywatelskich praw. Jak widzimy postępuje „sanacja" wobec Polaków wprost prowokacyjnie. Natomiast zupełnie inaczej odnosi się „sanacja" do hitlerowców. Oto na wczoraj zwołali hitlerowcy wiec na salę Redena w Chorzowie. Na wiec ten zaprosili sobie hitlerowcy przywódcę partji hitlerowskiej na Śląsku niemieckim tak zw. „Gauleitera" Wagnera z Wrocławia.

Więc tak daleko doszło już w sanacyjnej Polsce, że wiece polskie rozbija się, natomiast wiece hitlerowskie cieszą się pełnem poparciem sanacji, a co gorsze, że na te wiece sprowadza się nawet obcokrajowych agitatorów z Wrocławia. Wstyd!

Z Michałkowic

W cechowni kop. Maks odbyło się onegdaj walne zebranie kasy pogrzebowej. Przy wyborze nowego Zarządu wywiązała się żywa dyskusja. Wkońcu wybrano jednak stary Zarząd na nowy rok. Pozatem obniżono procenty od pożyczek z kasy na budowę domków robotniczych z 6 na 4%.

Jak donoszą zostanie na zlecenie Województwa zmieniona trasa szosy Michałkowice - Brzezinka. Plan zmian wyłożony jest w Urzędzie Gminnym, gdzie należy zgłaszać sprzeciwy.

Radjo

NIEDZIELA, dn. 24 marca

9.00 Sygnał i pieśń „Kiedy ranne". 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka. 9.45 Dziennik. 9.55 Program. 10.00 Transmisja. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 Muzyka salonowa.. 15.00 „O żywych motorach". 15.15 Kochman. 15.22 „Przegląd rynków". 15,35 Muzyka ludowa. 15.45 „Z wiosną nadzieje". 16.00 Koncert solistów. 16.40 Recytacje. 17.00 Muzyka lekka. 17.40 Opowiadanie dla dzieci. 17.50 „Kultura życia codziennego". 18.00 Koncert zespołu. 18.45 „Życie młodzieży". 19.00 Program. 19.08 Wiadom. sportowe. 19.15 Audycja młodzieży. 19.45 „Podróżujemy". 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik. 20.55 „Jak pracujemy". 21.00 „Loża Szyderców". 21.30 „Co czytać". 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05 Muzyka salonowa.

Życie robotnicze

BACZNOŚĆ PLACÓWKI P. P. S. GÓRNEGO ŚLĄSKA

W niedzielę, dnia 14 kwietnia r. b. o godz. 10-ej odbędzie się w sali Kosza Piotra w Dąbie przy ul. Dąbowej 66

KONFERENCJA DELEGATÓW P.P.S.

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.

2) Powitanie gości i wybór prezydjum konferencji i komisji.

3) Referat przedstawiciela C. K. W. o sytuacji gospodarczej i politycznej.

4) Sprawozdanie:

a) przewodniczącego O. K. R-u.

b) sekretarza,

c) skarbnika,

d) Komisji rewizyjnej.

5) Dyskusja nad referatem i sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum dla O. K. R-u.

6) Wybór nowych władz partyjnych.

7) Sprawa 1 maja.

8) Zamknięcie konferencji.

Placówki P. P. S. przystąpią bezzwłocznie do wyboru delegatów. Bliższe szczegóły o konferencji będą w okólnikach.

Za Okr. Kom. Rob. P. P.S.

(—) Dr. Ziółkiewicz, przewodniczący — **(—) Janta** sekretarz.

WIEC GÓRNIKÓW

w niedzielę dnia 24.III 1935 r.

Murcki: o godz. 13-ej, wiec górników i inwalidów, lokal na afiszach. Ref. tow. Krzywoń.

WIECE PUBLICZNE

w powiecie rybnickim

Boguszowice w lokalu p. Węgrzyka o godz. 12-ej w południe, ref. tow. Prandzioch Augustyn.

Niedobczyce w lokalu p. Brachmana o godz. 12-ej w południe, ref. tow. Janta z Katowic.

Obszary w lokalu p. Barteckiego o godz. 15-ej popołudniu, ref. tow. Janta z Katowic i Kühn Fr. z Obszar.

KRAJOWA KONFERENCJA ZWIĄZKU METALOWCÓW

W niedzielę odbędzie się Krajowa Konferencja Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Katowicach w restauracji „Grand" przy ul. Kościuszki nr. 38.

Wyrok sądowy

We wrześniu ub. roku w Rybniku pewna sanacyjna organizacja dokonała poświęcenia sztandaru. Podczas przemówienia prezesa tej organizacji, który wołał: „Niech żyje marszałek Piłsudski", zawołał niejaki Dziuba: „Tfu" i „bijcie sanatorów". Istotnie też doszło do bójki, przyczem członkowie półwojskowej organizacji sanacyjnej oberwali dość silnie ze strony tłumu. Bójkę zlikwidowała policja.

W następstwie tego zajścia odbyła się rozprawa przeciw Dziubie, który został zasądzony na 3 tygodnie więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Nieszczęśliwy wypadek

W firmie Kromołowski w Katowicach dostał się z ręką 17-letni uczeń Tatarka pomiędzy tryby maszyny, które zmiażdżyły mu całą rękę. Okaleczenie było tak ciężkie, że musiano uczniowi całą rękę amputować.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Sobota, dn. 23 marca: „My Pierwsza Kadrowa", godz. 15.30, szkolne.

Sobota, dnia 23: „Każdy człowiek", godz. 20, sprzed. dla Urzędn. Mag.

Niedziela, dn. 24 marca: „Człowiek który nie pije", godz. 16, sprzed. dla Huty Batory.

Niedziela, dn. 24 marca: „Każdy człowiek" godz. 19, sprzed. dla Kongr. i Sodalic. Marjańsk.

Wtorek, dn. 26 marca: Koncert Symfoniczny, godz. 20.

TEATR REWJOWY „RARYTAS" — KATOWICE

Codziennie bomba humoru w postaci nowego programu pod frapującym tytułem „Drzwiami i oknami". Rewja ta szła w Warszawie w Teatrze „Banda" przez 2 miesiące z ogromnem powodzeniem. Przebojowe punkty programu to arcydowcipne skecze p. t. „Trzeba mieć stosunki..." — „Qui pro Quo" — Gwałtu warjat. — Piękne inscenizacje, „Carska Rosja" i „Statek Piratów" okażą się napewno gwoździem programu. Dodajmy do tego 2 barwne i melodyjne finały „Walc wiedeński" i „Wiosna idzie" uzupełnione pięknymi tańcami duetów La Cartos i H. Gaston a otrzymamy w sumie wspaniały program. Program otrzymuje nową bogatą oprawę dekoracyjną.

Robotnicy kopalni „Dębieńsko"

domagają się 6-cio godzinnego dnia pracy

Zgłaszanie u komisarza demobilizacyjnego wniosków o zezwolenie na masowe redukcje w górnictwie otwierają górnikom oczy na fatalną gospodarkę kapitalistów i na błędną politykę nieklasowych Związków Zawodowych w obronie warsztatów pracy. Dowodem tego są masowe wiece, jakie Centralny Związek Górników zwołuje dla zapoznania górników z obecną sytuacją w przemyśle węglowym i ze środkami zaradczemi, przeciwko dalszym redukcjom i zamykaniu kopalń.

W ubiegłą niedzielę odbył się wielki wiec CZG. dla robotników kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce, na którym po omówieniu przez tow. Jantę obecnej sytuacji gospodarczej w kraju i dążeniu CZG. dla zabezpieczenia górników przed redukcjami, robotnicy uchwalili jednogłośnie rezolucję, wzywającą ogół górników do rozpoczęcia walki o 6-cio godzinny dzień pracy według wskazań Centralnego Związku Górników.

Za rezolucją głosowali nawet dość licznie obecni na wiecu członkowie Z. Z. Z.

Niesłychane postępowanie kierownika „Europy"

wobec pracowników gastronomicznych

W obecnych czasach już tak się dzieje, że nietylko wielcy kapitaliści szykanują robotników, ale zuchwalsi od wielkich są mali kapitaliści. Przy rynku w Katowicach znajduje się kawiarnia „Europa" zatrudniająca około 15 pracowników gastronomicznych. Kierownikiem tej kawiarni jest Wendelim Lossert, który sądzi, że absolutnie nie potrzebuje respektować umowy zarobkowej dla pracowników gastronomicznych, którzy obecnie zarabiają maksymalnie od 4 do 5 zł. dziennie, zaś jeśli chodzi o personel pomocniczy, to zarabiają oni najwyżej 50 zł. miesięcznie.

Pan Lossert wypowiedział stosunek płacy swoim pracownikom i żąda od nich rezygnacji z utrzymania wysokości zarobku przewidzianego umową zarobkową, a od personelu pomocniczego żąda rezygnacji z jednej trzeciej części wynagrodzenia. Teroryzuje pracowników, żądając od nich pod groźbą zwolnienia z pracy podpisania rewersu o nowych warunkach płacy.

To niesłychane postępowanie kierownika „Europy" wywołuje nawet wśród gości oburzenie i jeśli p. Lossert w dalszym ciągu zamierza szykanować swoich pracowników, to część gości postanowiła zbojkotować „Europę".

Skandaliczne warunki pracy

w przemyśle drzewnym

W pow. turczańskim, skalskim i drohobyckim

(Kor. własna).

Robotnicy lasowi powiatu turczańskiego, skolskiego, (stryjskiego) i drohobyckiego zwrócili się do Sekretarjatu PPS. w Borysławiu o zbadanie panujących u nich warunków pracy i płacy.

Z ramienia miejscowego komitetu wyjechał na miejsce tow. Tymków, — który przedstawił nam poniżej podaną relację.

Stosunki pracy są tam takie jak w średniowieczu; niema tam policji, Inspektoratu Pracy i Starostwa, miejscowi kapitaliści żydowscy, w najbardziej ordynarny sposób — bezkarnie wyzyskują robotników.

Warunki pracy tych robotników przedstawiają się następująco:

Przy eksploatacji drzewostanu klucza Majdan, własności firmy Godula S. A. i Górnośląskiego Towarzystwa dla Przemysłu Drzewnego (dzierżawcy: Spółka Kronstein, Gartengerg i Schneider) zatrudnionych jest około 2000 ludzi (łącznie z kolejką leśną, która prowadzi od Synowódzka i Skolego do Majdanu i Zubrzycy; druga linja tej kolejki ciągnie się od Turki, względnie Jawory. do Jasionki — Masiowej).

Pracują tam robotnicy z gmin: Sopot, Dołhe, Jasionka — Masiowa, Kondratów, Hołowsko, Majdan, Zubrzyca, Łastówki, Kropiwnik nowy i stary, Rybnik oraz kilku pomniejszych miejscowości, bardziej oddalonych od zrębów okolicy Turki nad Stryjem i Skolego. Pracują także robotnicy z okolic Doliny i huculi. Zwózką kloców zajmują się furmani z wyżej wymienionych okolic, a nawet i z Drohobycza.

Płaca robotników za dzień letni, lub zimowy, wynosi od 1 do 2 złote. Płaca furmanów z paroma końmi i pomocnikiem — do 3 złotych dziennie — i to w akordzie.

Zarobek jest wypłacany przeważnie w naturze, a więc czarny chleb z grysu i mąki owsianej, za który liczą 40 groszy za kilogram, polenta (mąka z kukurudzy) stęchła po 40 groszy za 1 kilogram, słonina solona na pół zgniła po zł. 2.40 za kilogram.

Przy robotach tych są bardzo często wypadki, że robotnik do swej pracy musi dopłacać w ten sposób, że pobiera na konto swojej pracy prowianty, a będąc analfabetą, nie robi zapisków,— zaś wedle książek przedsiębiorcy winien jest poważną kwotę, która po upływie pewnego czasu przekracza zarobek o 400 do 600 złotych. Sumę tą przedsiębiorcy ściągają sądownie robotnikom, zabierając im nawet pola i domy. Firma sama nie zatrudnia robotników, lecz oddaje roboty małym przedsiębiorcom, których jest duża ilość, a ci w okropny sposób wyzyskują robotników.

Po całodziennej pracy odpoczywają robotnicy w „kołybach" (są to schroniska wykopane w ziemi i nakryte gałęziami z drzew). Ludzie marzną w zimie, gdyż te schroniska nie zabezpieczają ich przed śniegiem i zimnem. — Niektórzy nie śpią wcale; rozpalają ogniska, siedząc całą noc. Przedsiębiorcy nie są obeznani z pracami przy ścinaniu drzew i ładowaniu kloców, wydają robotnikom nieodpowiedie rozkazy i wskutek tego powodują wypadki kalectwa przy pracy. Wypadki śmierci przez pobicie klocami, pokaleczenia i zmiażdżenia nóg są tak częste, że prawie niema dnia bez wypadku. Robotnicy przeważnie nie są zgłaszani do Ubezpieczalni i w czasie choroby nie otrzymują zasiłków chorobowych i innej pomocy.

Brak krytych wagonów kolejki powoduje to, że robotnicy, spiesząc do domów, czepiają się wagonów naładowanych klocami, lub jadą na samych wózkach, przyczem spadają często pod koła kolejki.

Żywność dostarczana jest w góry w nieczystych i niekrytych wozach, a przechowywana w kołybach, w śmieciach i prochu.

Ażeby poprawić warunki bytu robotników należy skłonić przedsiębiorców:

1) do przestrzegania ustawy o 8 godzinnym dniu pracy;

2) do unormowania płac na 4 do 6 złotych dziennie.

3) do wypłacania zarobków w gotówce zgodnie z przepisami ustawy o najmie pracy;

4) do stosowania przepisów ustawy o urlopach wypoczynkowych;

5) do przewożenia robotników po pracy w krytych i ogrzanych wagonach;

6) do wybudowania baraków służących do spoczynku dla robotników po pracy z równoczesnem urządzeniem kuchen dla gotowania posiłku;

7) do wybudowania przystanków kolejowych i poczekalni ogrzanej w zimie;

8) do urządzenia w miejscach pracy apteczek na udzielanie pierwszej pomocy przy wypadkach kalectwa, oraz do zakupienia odnośnych wozów ratunkowych i noszy;

9) do udzielania drzewa opałowego robotnikom.

Sprawy powyższe zostaną przedłożone odnośnym władzom; robotnicy zaś będą przeprowadzali akcje ze swoimi przedsiębiorcami.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski.

Drukarnia Sp. Nakł. - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.